



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
7-10 LIPCA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 54 (7883)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: Zespół

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 11 lipca

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

SPOTKAJMY SIĘ
NAD WODĄ²⁰²⁵



Tak w sobotę
bawiliśmy się
w Okuninie

• STR. 6

Piłkarze Motoru
Lublin mają za
sobą trzeci sparing.
Podopieczni
trenera Mateusza
Stolarskiego
pokonali Lechią
Gdańsk 5:3



15
STRONA

Bartosz Zmarzlik
na szwedzkim
torze zajął drugie
miejsce
w kolejnym
turnieju Grand Prix.
Wygrał Brady Kurtz



11
STRONA

Aleksandra
Mirośław zajęła 3
miejsce podczas
Pucharu Świata
w Krakowie.
Za tydzień wystąpi
w finale PŚ we
Francji



8
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Spółdzielczy konflikt z rodzinnym akcentem

SPÓR W GS NIEDRZWICA DUŻA Krytycy mówią o niejasnych decyzjach, rodzinnych powiązaniach i rosnących kosztach udziałów. Zarząd odpycha zarzuty, tłumacząc zmiany koniecznością unowocześnienia spółdzielni i dostosowania jej do wymogów dzisiejszego rynku

Katarzyna Nakonieczna

W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Niedrzwicy Dużej narastają napięcia między częścią jej członków, a obecnym kierownictwem. – Od wielu lat jestem członkiem tej spółdzielni. Teraz odbyły się cztery spotkania na początku czerwca, każde przypisane do innej miejscowości. W naszej grupie było 8 z 15 osób. Informacja została podana jedynie w formie kartki zawieszanej na drzewie, słupie czy tablicy. Prezes Jerzy Skurski w ogóle nie zadzwonił, nie poinformował, nie wysłał listu. Z pewnością informacje otrzymali tylko członkowie jego rodziny, których w spółdzielni z roku na rok jest coraz więcej. Spotkania dotyczyły podniesienia udziałów – mówi nasz rozmówca, prosząc o anonimowość.

Według wstępnych propozycji udziały w spółdzielni miały zostać podniesione do 3.000 zł, a wpisowe - do 5.000 zł. Wzrost stawek nie jest czymś nowym – rosną one systematycznie od co najmniej kilku lat. Jak się dowiadujemy, po 2010 r. wpisowe wynosiło 80 zł, a udziały - 120



Za tą bramą wjazdową odbywa się sprzedaż węgla, czy środków chemicznych niezbędnych w rolnictwie

FOT. GS NIEDRZWICA DUŻA

zł. Nowy prezes, Jerzy Skurski, zaczął jednak stopniowo je podnosić: początkowo do 280 zł, potem do 400 zł, a w 2021 roku do 800 zł. Ostatecznie na ostatnim zebraniu przedstawiciele zdecydowali o podniesieniu wpisowego i udziałów. Nowa stawka wyniosła jednak po 2.000 zł, co oznacza, że członkowie

spółdzielni muszą dopłacić po 1200 zł.

– Te zwiększone udziały to ogromna różnica, starsi ludzie nie mają takich pieniędzy. A jak nie wpłacą, to tracą członkostwo – podkreślają zgodnie niektórzy członkowie. Zdaniem naszych informatorów doprowadziłoby to do rezygnacji wielu osób

z członkostwa; nie było ich stać na dopłaty. – Celem jest ograniczenie liczby członków, bo wiadomo, że wielu emerytów czy dawnych pracowników nie udźwignie tego finansowo. A przecież to oni budowali tę spółdzielnię. Jedna pani, która przepracowała 40 lat, powiedziała ze łzami, że ma minimalną

emeryturę i nie stać jej na dopłatę 1200 zł. A na zebranie nawet jej nie zaproszono – dodaje jedna z osób.

Zdaniem naszych rozmówców 2.000 zł to duża suma. Innego zdania jest jednak Jerzy Skurski, prezes GS w Niedrzwicy Dużej: – Podniesienie udziałów i wpisowego nastąpiło na wniosek większości członków spółdzielni. Nie wybraliśmy najwyższej możliwej kwoty, choć pojawiały się głosy także za takim rozwiązaniem. Mieliśmy na względzie sytuację materialną niektórych członków, dlatego zdecydowaliśmy się na kwotę pośrednią. Podniesienie udziałów nie jest niczym nadzwyczajnym – jest zgodne z prawem spółdzielczym i naszym statutem – tłumaczy. I jak wielokrotnie podkreśla: – Nasza spółdzielnia prosperuje bardzo dobrze. Kolejny rok obrotowy zamykamy z zyskiem. Jesteśmy regularnie badani przez biegłego rewidenta. Według ksiąg nasz majątek wynosi ponad 5 milionów złotych, a jego wartość rynkowa jest znacznie wyższa. Roczne przychody to blisko 30 milionów złotych – w tym kontekście udział w wysokości 2000 zł nie wydaje się wygórowany.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

W Azotach pensje na raty

PUŁAWY Ponad trzy tysiące pracowników Zakładów Azotowych w tym miesiącu mogło być zaskoczonych wcześniejszym, niż zwykle przelewem pensji. To byłaby nawet miła niespodzianka gdyby nie fakt, że przelano tylko połowę ustalonej kwoty. Kiedy następną transza?

Grupa Azoty, chemiczny koncern zrzeszający największe państwowe zakłady tej branży w Polsce, od kilku lat boryka się z poważnymi problemami ekonomicznymi. Spadek popytu, światowa dekonstrukcja, wysokie obciążenia podatkowe, coraz silniejsza konkurencja z obszarów pozajunijnych, nieterminowe decyzje biznesowe – przyczyn tej sytuacji z pewnością jest wiele. Mimo to, wynagrodzenia dla pracowników dotychczas wypłacano nie tylko terminowo, ale także w jednej transzy. Zgodnie z umową – do 10 dnia miesiąca.

W tym miesiącu jest inaczej. Pracownicy przelewów dostali niespodziewanie już przed weekendem, 3-4 lipca, a więc znacznie wcześniej, niż zazwyczaj. Ale, co mogło być zaskoczeniem, była to jedynie połowa całości spodziewanej sumy. Co z drugą? Temat lipcowych pensji poruszono podczas piątkowego spotkania związkowców zawodowych z przedstawicielami zarządu spółki.

RADOSŁAW SZCZĘCH

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Spółdzielczy konflikt



Piekarnia i jeden ze sklepów, w niedrzwickim centrum, to wizytówki (jedne z kilku) dobrze prosperującej spółdzielni. Te obiekty i ich działalność nie dostarczają członkom powodów do zarzutów. Ale jest też druga strona medalu z napisem GS Niedzwica Duża

FOT. GS NIEDZWICA DUŻA

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1
Prezesowi wtóruje Stanisław Ożga, przewodniczący Rady Nadzorczej w GS: – Spółdzielnia powiększa majątek i musi dbać o kapitały własne. To działalność gospodarcza, a nie społeczna. Każdy może być niezadowolony. To jednak przeważnie osoby, które w spółdzielni nie realizują swoich interesów, tylko robią zamęt. Tak jest w polityce, tak bywa też w życiu społecznym – mówi.

Informacje były na drzewie

Kolejną kwestią, którą podnoszą członkowie, jest brak rzetelnej informacji o zebraniu. – Ogłoszenia o zebraniach grup członkowskich wisiały na tablicach czy drzewach – wiedzieli tylko nieliczni. Zamiast wysłać informację listownie (koszt ok. 7 zł), termin i miejsce spotkań były ukrywane – mówi nasz rozmówca. Prezes Skurski zaprzecza jednak, jakoby komunikacja w spółdzielni była zła, i podkreśla wysoką frekwencję podczas zebrań. – Na zebraniu przedstawicieli było 18 z 20 osób.

Około 90% z nich głosowało za podniesieniem udziałów – mówi.

Problem w tym, że to właśnie na spotkaniach grup wybiera się przedstawiciele, a o tych terminach wielu członków (według naszych rozmówców), nawet nie wiedziało. Co ciekawe, poinformowane o zebraniu na pewno miały zostać osoby z rodziny prezesa – żona, siostra, brat, córka, szwagier – łącznie 11 osób. Według niektórych udziałowców, a w całej spółdzielni jest ich w sumie 72. Tak intensywne angażowanie członków rodziny w strukturę GS, może doprowadzić do przejęcia spółdzielni przez rodzinę Skurskich.

Jesteśmy jedną, wielką rodziną

Jak mówi jeden z naszych informatorów – w 2022 r. fundusz udziałowy wynosił **304.800 zł**. Tylko w tym jednym roku powiększył się o **247.200 zł**, w wyniku przyjęcia nowego członka oraz wpłat ponadobowiązkowych. Okazało się, że to pan Skurski i jeszcze jedna, bli-

ska mu osoba wpłacili razem 246.600 zł w formie ponadobowiązkowych udziałów. – Na zebraniu przedstawiciele Skurski tłumaczył, że pieniądze te były kaucją potrzebną do przystąpienia spółdzielni do Polskiej Grupy Górniczej, jako kwalifikowany sprzedawca węgla. Tyle że kaucję wniesiono w połowie roku, a ich wpłaty miały kilka miesięcy później, więc nie miały z nią nic wspólnego.

Dlaczego to ważne? Bo w spółdzielni dywidenda (czyli zysk) lub majątek po likwidacji, dzielony jest proporcjonalnie do wysokości udziałów, a nie po równo między członków. Ktoś, kto ma 800 zł udziału, dostanie 800 zł z podziału, a ten z 200.000 zł – 200.000 zł. Wpłaty Skurskiego dają więc znacznie większy udział w potencjalnym zysku lub majątku spółdzielni.

Osoby z którymi rozmawiamy wielokrotnie mówią, że nie jest to nic innego jak nepotyzm i próba „ustawienia własnej rodziny”.

– Nepotyzm? Zaczniemy od definicji – mówi prezes Skurski. – To praktyka polegająca

na faworyzowaniu krewnych lub znajomych przy zatrudnianiu lub awansowaniu, z pominięciem ich kwalifikacji. Tak, w spółdzielni pracuje kilka osób z mojej rodziny. Część została zatrudniona jeszcze przez poprzedniego prezesa, ze względu na posiadane kwalifikacje. Moi krewni nie są jedyną rodziną zatrudnioną w spółdzielni. Stanowią niewielki odsetek udziałowców. Nie są decyzyjni – w statucie jest zapis, że nikt z mojej rodziny nie może zasiadać w Radzie Nadzorczej. I tak właśnie jest – podkreśla.

Dodaje też: – Żadna z tych osób nie jest przeze mnie faworyzowana. Są dla mnie wsparciem w budowaniu spółdzielni – tak samo jak każdy inny pracownik. Wszyscy jesteśmy jedną wielką rodziną.

Co dalej?

Według władz spółdzielni, osoby mniej zamożne nie są wykluczane – dopłatę do udziałów można rozłożyć na raty. Udziałowcy od dawna mają otrzymywać również karty uprawniające

W Azotach pensje na raty

Radosław Szczęch

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Druga transza, jak zapewnił nas wiceprezes Wojciech Szmyła, ma zostać wypłacona 9 lipca. Ufamy w to, że tak się stanie – mówi nam Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego. – Podział pensji na dwie części mógł być zaskoczeniem, ale nie wywołał większych emocji wśród załogi. Zdążyliśmy przywyknąć do poczucia niepewności.

Dementując jednocześnie pogłoski o zaległościach finansowych wobec pracow-

ników. Informacje o podziale wynagrodzenia załoga otrzymała również poprzez zakładowy radiowęzeł. Dlaczego podzielono wypłaty? Wersja optymistyczna zakłada pozytywny gest w stronę załogi, a przyspieszenie ma być wakacyjnym prezentem. Wersja pesymistyczna dowodzi braku środków finansowych, pozwalających na wypłatę pensji w całości. Tak, czy inaczej, dopóki wynagrodzenia są wypłacane na czas, a w tym miesiącu najpewniej tak będzie, morale wśród załogi puławskich Azotów raczej nie spadnie.

Związkowcy zwracają uwagę na ważniejszy z ich

punktu widzenia aspekt tej sprawy. – To nie liczba transz jest ważna, a wysokość naszych wynagrodzeń. W 2012 roku pracownicy puławskich Azotów zarabiali średnio prawie 170 proc. ówczesnej średniej krajowej. Dzisiaj ta średnia wynosi ok. 80 proc. Zarabiamy coraz mniej i taka jest prawda – wylicza Wręga, który winnych takiego stanu znajduje na południu, u większościowego udziałowca „Puław”.

Taki jest skutek zarządzania grupą przez nieudaczników z Tarnowa – ocenia nasz rozmówca, sugerując niewłaściwą jakość kierownictwa spółki Grupa Azoty S.A., z siedzibą właśnie w Małopolsce.

– Ale jak ma być dobrze, skąd mają się brać pieniądze, skoro pół naszej fabryki stoi? Drogie, potężne instalacje do produkcji kaprolaktamu i maleiny stoją! Mistrzowie, najlepsi fachowcy na rynku, albo już odeszli z pracy albo zostali skierowani na inne stanowiska, np. do zmiatania miotłami pakowni. Smutny widok – podsumowuje przewodniczący największej organizacji związkowej w ZA.

Spółka podziału wynagrodzenia za czerwiec oficjalnie nie komentuje. Nieoficjalnie słyszemy zapewnienia, że wszystko jest pod kontrolą i nie ma powodu do niepokoju.



dziennik
 Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
 Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
 Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
 Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
 fax 81 46 26 801,
 e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
 Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
 Mariusz Giezek

Redakcja:
 Ewelina Burda
 Anna Szewc
 Ismena Cieśla
 Artur Siekaczyski
 Waldemar Sulisz

Magazyn:
 Radomir Wiśniewski

Sport:
 Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
 Jarosław Czepiński
 Kamil Kozioł
 Bartek Surman

Współpracownicy:
 Magdalena Bożko
 Michał Grot
 Kamil Pomorski
 Katarzyna Nakonieczna

Skład:
 Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
 81 46 26 820,
 697 770 393
 e-mail:
 jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
 oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
 20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
 Ignatki, ul. Przemysłowa 26
 16-001 Kleosin
 POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

z familijnym akcentem

ce do 2% rabatu na zakupy w sklepach i zakup węgla. Prezes przyznaje, że w ten sposób aktywni członkowie mogli zaoszczędzić nawet 2,5 tys. zł. Jedna z członkiń przyznaje jednak, że dowiedziała się o tym przywileju dopiero niedawno, mimo że jest związana ze spółdzielnią od lat. Prezes Skurski jest zdziwiony tą sytuacją, ale tłumaczy, że problemem mogą być stare deklaracje członkowskie, które nie zawierały pełnych danych kontaktowych. Wkrótce ma się to zmienić.

Jerzy Skurski nie ukrywa, że jest zadowolony ze swojego urzędowania. Jak twierdzi, udało mu się m.in. zmodernizować piekarnię, wymienić tabor transportowy, wyremontować dwie bazy i rozbudować sklepy.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Niedzwicy Dużej powstała w 1948 roku z połączenia ośmiu spółdzielni. Zatrudniała wtedy 30 osób. W przeszłości prowadziła rozlewnię piwa, masarnię, skup skór, jaj, handel artykułami rolnymi i prze-

mysłowymi. Po 1990 roku nadeszły trudniejsze czasy. Mimo to dziś pozostaje jedną z największych spółdzielni w regionie – prowadzi pięć punktów detalicznych, sprzedaje węgiel, nawozy, kruszywa i piecze wspomniany już chleb. Wielu członków widzi jednak przyszłość spółdzielni w czarnych barwach:

– Szczepie mówiąc, jestem zalamana. Ponad 30 osób nie wiedziało o zebraniach. Dlaczego więc 20% podejmuje decyzję? Dlaczego nie mamy dostępu do statutu i regu-

laminu? Czy to nie próba przekształcenia spółdzielni w spółkę i przejęcia jej przez jedną rodzinę? – pyta nasza informatorka.

Co wydarzy się teraz? Zmiany udziałów i wpisowego mają wkrótce trafić do KRS. Niezadowoleni członkowie mogą złożyć skargę do organów nadzoru i zażądać wglądu w dokumenty (protokoły, uchwały, statut), by sprawdzić, czy procedury zostały zachowane. To ich ustawowe prawo. Do tematu będziemy wracać.

KATARZYNA NAKONIECZNA

WÓJT CHWALI WŁADZE GS

O bliskich relacjach chętnie wspomina również **Bartosz Dąbrowski**, wójt Niedzwicy Dużej, który osobiście zadzwonił do naszej redakcji w tej sprawie. Choć do kwestii udziałów i funkcjonowania spółdzielni nie odnosi się, wiele natomiast mówi na temat udanej współpracy gminy z GS. – U nas w gminie praktycznie nie ma żadnego wydarzenia, w którym GS by nie partycypował jako sponsor. Oni mają własną piekarnię, więc w taki prosty sposób pomagają organizując pieczywo. To takie finan-

sowe też wsparcie dla tych różnych organizacji, dla szkół, dla ochotniczych straży pożarnych, dla kół gospodyń wiejskich. Zawsze wiem, że oni z dużą wdzięcznością do gminnej spółdzielni i do samego prezesa podchodzą.

Wójt również docenia funkcjonowanie spółdzielni jako „wpływowego przedsiębiorstwa”, regulującego konkurencję. – Wiadomo, że na rynku są też duże sklepy sieciowe, często zagraniczne, ale tutaj mamy lokalną firmę z polskim kapitałem. Ich obec-

ność sprawia, że pozostali gracze rynkowi muszą uważać z cenami, bo spółdzielnia stanowi dla nich realną konkurencję. I jak dodaje: – Cieszę się też z poprawy estetyki punktów handlowo-usługowych. Kiedyś sklepy spółdzielcze kojarzyły się z takim „GS-em” gdzieś na wsi. Dziś te sklepy wyglądają jak na europejskim poziomie – z porządnym otoczeniem, parkingiem, chodnikami. Z tych udogodnień korzystają wszyscy mieszkańcy, choć to własność spółdzielni – podkreśla Dąbrowski.

TAK DZIAŁAJĄ INNI

O wysokości udziałów i wpisowego zapytaliśmy prezesów GS w innych miejscowościach. Dla przykładu – w **Niemcach** udziały wynoszą 200 zł, a wpisowe – 50 zł. Jest to jedna z większych spółdzielni, która ma ponad 150 członków i na ten moment nie planuje zmian w stawkach. – Posiadamy około 80 pracowników. Prowadzimy handel detaliczny i własną piekarnię, w której produkujemy własny chleb – mówi **Anna Siwek**, prezes GS w Niemcach. – To pieczywo rzemieślnicze, robione na zakwasie, pieczone w starym piecu opalanym drzewem. Mamy trochę konkurencji, ale staramy się nie poddawać i utrzymać poziom.

Jej zdaniem, podniesienie udziałów może być próbą wykluczenia udziałowców. Podobnego zdania jest prezes spółdzielni w **Wilkołazie**, mniejszej jednostki, liczącej 51 członków i 30 pracowników. – U nas nie podnosiliśmy udziałów, bo to nie jest podstawa funkcjonowania spółdzielni – mówi prezes **Jan Kania** z Wilkołaza. – Nasza spółdzielnia działa od 1945 roku. Przez lata inwestowano w nią środki, powstawa-

ły budynki i majątek. Teraz chodzi o ich utrzymanie. Fundusz udziałowy u nas naprawdę jest niewielki. Walne Zgromadzenie musi wyrazić zgodę na jego podniesienie. My nawet tego nie próbowaliśmy. Takie działanie może być sposobem na pozbycie się członków. Daje się termin na dopłatę, a kto nie wpłaci, ten wypada. I potem tort dzieli się w wąskim gronie. Dwa tysiące złotych to dziś naprawdę dużo. Może warto byłoby rozważyć zmianę struktury. Nie wiadomo w co oni grają.

Zdaniem prezesów spółdzielni z Niemiec i Wilkołaza inna praktyka obowiązuje z reguły również w przypadku informacji o tak istotnych dla spółdzielni zebraniach. – Zawiadomienie o zebraniu powinno być wysłane listem poleconym w odpowiednim terminie. Komisja statutowa sprawdza, czy tak się stało. Przeważnie wszędzie wygląda to podobnie, spółdzielnie korzystają z ramowego statutu – mówi prezes z Wilkołaza.

Podobnie jest w Niemcach – tam delegaci otrzymują specjalne zaproszenia, zgodnie z regulaminem i statutem – z co najmniej 14-dniowym wyprzedzeniem.

P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci



Sztuczna inteligencja zapakuje palety

STOCK POLSKA Firma uruchomiła jedno z najnowocześniejszych centrów dystrybucyjnych w kraju – obiekt o powierzchni 55.800 mkw., zlokalizowany w kompleksie 7R Park Lublin East I w Lublinie, przy ul. Mełgiewskiej. To kolejna duża inwestycja tej firmy w Lublinie.

Nowe centrum przejmie całość krajowych operacji logistycznych firmy. Zostanie wyposażone w zaawansowane rozwiązania technologiczne, w tym zautomatyzowaną linię do kompletacji palet typu „miks” opartą na algorytmach sztucznej inteligencji, automatyczny co-packing oraz flotę samojedźnych wózków AMR.

Decyzja o ulokowaniu inwestycji na Lubelszczyźnie nie jest przypadkowa. To właśnie w Lublinie znajduje się największy zakład produkcyjny Stock Polska. Lokalizacja centrum – zaledwie 4 km od centrum miasta, z bezpośrednim dostępem do tras S12, S17 i S19 – stwarza idealne warunki do rozwoju logistyki nie tylko na skalę ogólnopolską, ale światową. Już dziś centrum obsługuje takie m.in. takie kraje, jak Islandia, Katar, Turcja czy Tajwan. Dodatkowo region oferuje dostęp do wykwalifikowanych kadr i dynamicznie rozwijającej się infrastruktury.

Lubelskie Centrum Logistyczne zostało zaprojektowane zgodnie z najwyższymi standardami zrównoważonego rozwoju. W obiekcie znajduje się m.in. instalacja fotowoltaiczna o mocy 150 kWp, panele słoneczne do ogrzewania wody użytkowej, system automatycznego zarządzania oświetleniem DALIa także infrastruktura wspierająca mobilność niskoemisyjną – stacje ładowania samochodów elektrycznych oraz zadane wiaty rowerowe. W ramach inwestycji powstaną również nowoczesne przestrzenie biurowe, sale konferencyjne oraz strefy odpoczynku dla kie-

rowców. Teren wokół magazynu wzbogacią łąki kwiatowe i siedliska dla owadów, co dodatkowo podkreśla proekologiczny charakter inwestycji. Dla utrzymania wysokiego poziomu powierzchni biologicznie czynnej dachy nad strefami dokowymi w magazynie zostały zrealizowane jako tzw. „zielony dach”. Obiekt będzie spełniał wymogi certyfikacji BREEAM na poziomie „Excellent”. Z uwagi na specyfikę działalności, centrum dystrybucyjne zostanie również wyposażone w zaawansowane systemy zabezpieczeń przeciwpożarowych, niezbędne przy składowaniu wysokoprocentowych alkoholi.

RED

INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ

– Naszą ambicją jest tworzenie organizacji, która nie tylko przewiduje potrzeby rynku, ale także wyznacza nowe standardy operacyjne. Centrum dystrybucyjne w Lublinie to inwestycja w przyszłość, która pozwoli nam jeszcze skuteczniej zarządzać łańcuchem dostaw i umacniać pozycję lidera w branży w Europie – podkreśla **Jean-Christophe Coutures**, CEO Stock SpiritsGroup.

– Projekt w Lublinie doskonale wpisuje się w nasze długofalowe cele: optymalizację procesów, minimalizację wpływu na środowisko oraz umacnianie lokalnego zakorzenienia firmy. To modelowy przykład tego, jak rozwój infrastruktury może iść w parze ze zrównoważonym rozwojem – dodaje **Marek Sypek**, dyrektor zarządzający Stock Polska.



Komendant Janusz Wójtowicz był niedawno gościem w redakcji Dziennika Wschodniego

FOT. RED

Wymiana ciosów oświadczeniami

GORĄCO W ŚWIDNIKU Mieszkaniec miasta zarzuca obecnemu komendantowi, że był w przeszłości zomowcem i hańbą dla miasta jest pełnienie przez niego funkcji szefa Straży Miejskiej. Emerytowany policjant odpięra zarzuty, twierdząc, że to pomówienie, za które świdniczanin stanął już przed sądem. Pisaliśmy o tym w lutym tego roku.

Krzysztof Załuski

Do naszej redakcji dotarł mail, którego autorem jest Inicjatywa Obywatelska „Lepszy Świdnik”. Tak jest podpisany. Jest to list otwarty do radnych miasta, powiatowych, parafii rzymskokatolickich oraz Biura Terenowego NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego. Dotyczy **Janusza Wójtowicza**, komendanta Straży Miejskiej w Świdniku. A w zasadzie o jego milicyjnej przeszłości.

– Hańbą jest, by w mieście Świdnickiego Lipca – symbolu walki z komunistycznym reżimem – służbę publiczną pełnił były funkcjonariusz ZOMO – czytamy w piśmie. Autor, czy też autorzy zarzucają mu, że „z pisma Wojakowskiego Centrum Rekrutacji w Lublinie wynika, że Janusz Wójtowicz odbywał zasadniczą służbę wojskową w jednostce podporządkowanej MSW, przeznaczonej do szkolenia funkcjonariuszy ZOMO”. I dalej: „z pisma Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie jasno wynika, że w roku 1985 rozpoczął on służbę zawodową w szeregach ZOMO – do rozwiązania tej formacji w 1990 roku;

po transformacji ustrojowej kontynuował karierę w Policji, a obecnie – mimo tej przeszłości – kieruje Strażą Miejską w Świdniku.

Autor listu zwraca się z apelem m.in. do burmistrza o odwołanie obecnego komendanta. – Uważamy, że prawda o przeszłości publicznych funkcjonariuszy powinna być znana i oceniana w świetle wartości konstytucyjnych, moralnych i historycznych” – kończy się pismo. **Janusz Wójtowicz nie chciał komentować tego listu. Wysłał za to oświadczenie. Oto jego treść:**

– W związku z przesłanym listem otwartym podpisanym przez Inicjatywę Lepszy Świdnik niniejszym oświadczam, że w kwietniu 2023 roku po pomówieniach mojej osoby jako Komendanta Straży Miejskiej w Świdniku w zakresie „agenturalnej przeszłości” skierowałem prywatny akt oskarżenia z art. 212 kodeksu karnego do Sądu Rejonowego w Lublinie z/s w Świdniku.

W tej sprawie zapadł nieprawomocny wyrok sądu nr akt. II K 1787/24 w którym oskarżony został skazany na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności przy ustaleniu

obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, zobowiązał oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Sąd orzekł także nawiazkę w wysokości 5.000 złotych na rzecz Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta Koło w Świdniku, a także zarządził podanie treści wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdniku przez okres jednego miesiąca.

Z uwagi na wniesienie apelacji przez strony postępowania na dzień 29 lipca 2025 roku Sąd Okręgowy w Lublinie wyznaczył termin rozprawy odwoławczej.

Z poważaniem Janusz Wójtowicz, Komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

– Znam sprawę – mówi **Marcin Dmowski**, burmistrz Świdnika. – Wiem, że autor tego listu usłyszał już wyrok skazujący za pomówienie komendanta – wprawdzie nieprawomocny, ale to daje już dużo do myślenia – kwituje burmistrz.

Moczydło w Nieliszu z sinicami

SANEPID INTERWENIUJE

Ledwie zaczęły się wakacje, a już z użytkowania zostało wyłączone popularne kąpielisko w Lubelskim. Taką decyzję podjęły służby sanitarno-epidemiologiczne. Przyczyna? W wodzie zakwitły sinice.

Ten problem dotknął kąpielisko Moczydło na zalewie w Nieliszu. To największy zbiornik wodny w województwie lubelskim, a latem bardzo popularne miejsce wśród plażowiczów i osób lubiących kąpiele wodne. Decyzję wydano w czwartek. Na razie nie wiadomo jak długo Moczydło będzie zamknięte. Być może coś zmieni się w tym tygodniu, bo na dziś (poniedziałek) zaplanowano kolejne badanie wody. Problem sinic powraca co roku latem. Dotyczył w przeszłości nie tylko zalewu w Nieliszu, ale również innych kąpielisk w naszym regionie. Sinice taksonomicznie należą do bakterii i zaliczane są do najstarszych organizmów występujących na Ziemi. Większość wykazuje dużą zdolność przystosowania się do warunków środowiska. Mogą osiedlać się w najbardziej nieogrzanych ekosystemach. Występują zarówno w wodach słonych jak i śródlądowych, unosząc się swobodnie w toni wodnej pośród innych grup fitoplanktonu lub tworząc maty bentosowe na dnie zbiorników. **OPRAC. AK**

Siódme ciało w Bugu

GRANICA ŻYCIA I ŚMIERCI

W piątek z nurtu Bugu wydobyto kolejne ciało, najprawdopodobniej migranta próbującego nielegalnie przekroczyć granicę Polski z Białorusią. Od początku roku w rzece znaleziono już siedem zwłok. Strażacy wydobyli ciało w miejscowości Stary Bubeł, w gminie Janów Podlaski. Zauważył je patrolujący teren żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej. Zwłoki znajdowały się w centralnym nurcie rzeki. Według wstępnych ustaleń to mężczyzna w wieku około 30-40 lat. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, które mogłyby pomóc w identyfikacji. Sprawę bada Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej. To już siódme ciało znalezione w Bugu w tym roku na odcinku granicznym województwa lubelskiego. Dotychczas udało się zidentyfikować tylko jedną ofiarę – 26-letniego obywatela Erytrei, który utonął. Według danych Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, od początku roku ponad 500 osób próbowało nielegalnie przekroczyć granicę polsko-białoruską w regionie. Dla porównania, w całym 2024 roku było to około 450 cudzoziemców. Najczęściej to obywatele Afganistanu, Erytrei, Iraku, Pakistanu i Etiopii.

KAMPOM

Koledze Stanisławowi Krawczykowi

wyrazy szczerego
i głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają: Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy z MPWiK Sp. z o.o.
w Lublinie.

Ruch prezydenta nie przekonał posła

WOKÓŁ NIELEGALNEJ MIGRACJI Jeśli prezydent Zamościa liczył, że sesja nadzwyczajna i przyjęcie stanowiska w kwestiach migracyjnych uspokoi nastroje społeczne, to chyba się przeliczył. Poseł Zawiślak nie odpuszcza i zachęca do zbierania podpisów przeciwko ewentualnemu lokowaniu imigrantów w powiecie.

Anna Szewc

Temat nielegalnej migracji i potencjalnego lokowania w Zamościu uchodźców, o czym póki co w ogóle nie ma mowy, rozgrzewa emocje w mieście od kilku miesięcy. Pisaliśmy już o tym wielokrotnie. Przypomnijmy, że w marcu br. po działaniach i petycjach środowisk związanych z Konfederacją, Rada Miasta Zamość (głosami PiS i radnych klubu prezydenta Rafała Zwołaka) przyjęła uchwałę antyimigracyjną. Dwa tygodnie później ta sama rada, ale już w innym układzie głosów, tę uchwałę większością uchyliła. Tym razem radni prezydenta podnieśli rękę za unieważnienie tego, co wcześniej poparli.

Niedługo po tym pojawiła się podobna inicjatywa uchwałodawcza, tym razem środowisk, których twarzą stał się poseł Sławomir Zawiślak, przez lata parlamentarzysta Prawa i Sprawiedliwości, a od czasu wyborów - członek Konfederacji Korony Polskiej. Były dwa podejścia do przygotowanej przez społeczny komitet uchwały o sprzeciwie wobec lokowania nielegalnych imigrantów: pierwsze w maju, drugie w czerwcu. Gdy przed tygodniem, w poniedziałek 30 czerwca w RM nie znalazła się większość do tego, by obywatelski projekt przyjąć, prezydent Rafał Zwołak zapowiedział zwołanie sesji nadzwyczajnej i przegłosowanie przygotowanego przez Ratusz stanowiska w sprawie „zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom miasta Zamość”.

Stanowisko prezydenta przeszło

Nad dokumentem głosowano w miniony piątek (4 lipca). Stanowisko zostało przyjęte. Ale nie jednogłośnie. „Za” byli radni: Piotr Błażewicz, Tadeusz Lizut, Martyna Martyniuk, Andrzej Szpatuśko i Katarzyna Ważna z PiS, także Klaudia Bratkowska z klubu Koalicji Obywatelskiej oraz radni prezyden-



Prezydent Rafał Zwołak (zdjęcie górne) liczył, że jego inicjatywa ze stanowiskiem uspokoi nastroje społeczne, ale poseł Sławomir Zawiślak (zdjęcie dolne) nie ustaje w swoich politycznych działaniach

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

ta Zwołaka: Jolanta Fugiel, Dariusz Kierzek i Wiesław Nowakowski, a także Zdzisław Wojtak z KWW Andrzeja Wnuka.

Na „nie” zagłosowała większość KO: Agnieszka Jaczyńska, Agnieszka Klimczuk, Janusz Kupczyk, Anna Przytuła i Andrzej Samborski. Wraz z nimi rękę w głosowaniu podniósł również radny PiS Marek Walewander, zwolennik wersji uchwały obywatelskiej, która kilka dni wcześniej nie przeszła.

Od głosu wstrzymali się Adam Pawlik z PiS i Katarzyna Szargała-Szkaluba z KWW Rafała Zwołaka, natomiast głosu w ogóle nie oddali: Szczepan Kitka (PiS), Agata Rzeźnik (KWW Rafała Zwołaka) i Krzysztof Sowa (KWW Andrzeja Wnuka).

Będzie spokoj? Poseł nie odpuszcza

Prezydent Zwołak, jako inicjator nadzwyczajnego posiedzenia tłumaczył, że zwołał sesję i zlecił przygotowanie stanowiska, by uspokoić nastroje społeczne związane z tematem nielegalnej migracji. Wygląda na to, że celu nie osiągnął. Bo również w piątek Poseł Zawiślak w mediach społecznościowych kolejny raz zabrał głos w tej sprawie. Przypomniał, że ogłosił inicjatywę złożenia tym razem do Rady Powiatu Zamojskiego projektu uchwały podobnej do tej, którą wcześniej zajmowała się RM Zamość. „Jeśli nie zabierzemy głosu teraz, możemy obudzić się w sytuacji, w której na terenie naszego powiatu, naszej Ojczyzny zostaną ulokowane osoby, których nikt nie zweryfikował, nie zna ich tożsamości bądź intencji. Mogą stwarzać realne zagrożenie dla naszych rodzin, dzieci, sąsiadów” – przekonywał w internetowym wpisie parlamentarzysta. Zachęcił też samorządowców, aby sami inicjowali działania „służące skutecznemu przeciwdziałaniu się przekazywaniu Polsce nielegalnych imigrantów”. Do posta dołączył wzór list do zbierania podpisów w tej sprawie.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA PUŁAWY

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania miasta Puławy terenu położonego przy ul. Lubelskiej

Na podstawie art. 17 pkt. 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) i art. 39, art. 40 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Nr LII/471/22 Rady Miasta Puławy z dnia 24 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy terenu położonego przy ul. Lubelskiej,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy terenu położonego przy ul. Lubelskiej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Obszar objęty projektem planu obejmuje działkę o nr ewid. 422/14 oraz fragmenty działek o nr ewid.: 422/15, 422/18 zgodnie z załącznikiem graficznym do ww. uchwały.

Projekt ww. planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w dniach **od 16.07.2025 r. do 5.08.2025 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Puławy, przy ul. Lubelskiej 5, 24100 Puławy w pok. 221, **w godz. 8.00 — 15.00**, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Puławy oraz na stronie internetowej www.pulawy.eu w zakładce Planowanie przestrzenne - Dokumenty planistyczne w opracowaniu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww. planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 24.07.2025 r. o godz. 14.00 w sali nr 108** Urzędu Miasta Puławy przy ul. Lubelskiej 5, 24-100 Puławy.

Zgodnie z art. 8g i art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym można wnieść uwagi do projektu planu, które należy składać w formie pisemnej **na formularzu** pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego **w formie:**

- **papierowej** - osobiście w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Puławy (pok. nr 1 na parterze) lub listownie **na adres: Urząd Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy,**
- **elektronicznej** - za pomocą skrzynki **ePUAP: /UM_Pulawy/skrzynka, poczty elektronicznej na adres e-mail: um@um.pulawy.pl, e-doręczeń - adres: AE:PL-87900-65594-EWGSJ-11.**

Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Puławy w zakładce: [Karty usług/wnioski/ Katalog usług/ Wydział planowania przestrzennego/ wniosek dotyczący aktu planowania przestrzennego.](#)

Składający uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie:

- pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy;
- ustnie do protokołu w pok. Nr 221 Urzędu Miasta Puławy;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym)

Termin składania uwag: do dnia 20.08.2025 r.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 13 rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) informuję, iż:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Prezydent Miasta Puławy z siedzibą w Puławach, Urząd Miasta Puławy, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 5;
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel. nr 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;
4. Dane osobowe mogą podlegać ujawnianiu następującym odbiorcom:
 - stronom postępowania administracyjnego,
 - uprawnionym uczestnikom postępowania,
 - organom oraz jednostkom uzgadniającym,
 - organom wyższego stopnia;
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do prowadzenia czynności urzędowych lub postępowania na następnie archiwizowane zgodnie z kategorią archiwalną jednolitego rzeczowego wykazu akt.
6. W zakresie swoich danych osobowych mają Państwo prawo żądania:
 - dostępu do danych,
 - sprostowania danych jeśli są nieprawidłowe oraz do ich uzupełnienia jeśli są niekompletne,
 - usunięcia danych, w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej, ograniczenia przetwarzania, gdy kwestionuje Pani/Pan prawidłowość danych lub gdy uważa Pani/Pan, iż przetwarzamy je niezgodnie z prawem, a sprzeciwia się Pani/Pan usunięciu danych lub Administrator Danych Osobowych nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są niezbędne Pani/Panu, do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń;
7. Organem nadzorczym nad administratorem danych osobowych jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, do którego przysługuje prawo wniesienia skargi za każdym razem, gdy w Państwa ocenie dane będą przetwarzane w sposób nieprawidłowy.
8. Podanie danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe.
9. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.
10. Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

wz. Prezydenta Miasta Puławy
/-/ **mgr Grzegorz Nowosadzki**
Zastępca Prezydenta Miasta



Wielka zabawa w Okunince



Najpierw rozgrzewka...



... po niej wielkie ściganie...

Tłumy nad Jeziorem Białym, uśmiechy, słońce, muzyka i wyjątkowa atmosfera – tak rozpoczęła się druga edycja naszej wakacyjnej akcji „Spotkajmy się nad wodą”. Tegoroczna edycja ma wyjątkowy charakter – świętujemy 25-lecie portalu DziennikWschodni.pl i robimy to wspólnie z naszymi Czytelnikami – tam, gdzie lato smakuje najlepiej: nad wodą!

• **ZOBACZ GALERIĘ**
NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Skoro polskie piłkarki grają na mistrzostwach Europy, to w naszym konkursie z pika nie mogło zabraknąć przedstawicieli pici pięknej



Edyta Słabko z włodawskiego Urzędu Miejskiego zachwala walory miejscowego pojezierza, podobnie jak wicestarosta Piotr Gorgol, w rozmowie z „naszym” Konradem Sołtysem

FOT. MICHAŁ ŻYSZKIEWICZ



... a na koniec – medale i nagrody dla najlepszych. Nasze spotkanie nad Jeziorem Białym uświetnił Bieg Śladami Krokodyla, w ramach akcji KrokodyLove SPORTY



Popisy ze skakanką obserwuje burmistrz Wiesław Muszyński, a na sąsiednim zdjęciu Mirosław Dyl – jeden ze sponsorów sobotniego spotkania nad Jeziorem Białym, fundator nagrody w postaci przelotu motoparalotnią



PARTNERZY WYDARZENIA

Lubelskie
Smakuj życie!

powiat
włodawski

WŁODAWA
miasto 3 powiat

kręsi piękne z natury
gmina
włodawa

IL DRWAŁA

SHAKA

AQUA PARK
Okuninka

LOXAM
RAMIRENT

BANK SPÓŁDZIELCZY
w Parczewie
od 1902 roku

husaro
loty paralotnią fly

FENIKS
Tomasz Michałec
USŁUGI TRANSPORTOWE

JEZIORO
BIAŁE
W ODKINIE

MANIFAKTURA
W OLESZAWIE

POLESI PARK NARODOWY
NIEB

BODY
EXPERT
Kuchnia Róż

PIEKARNIA CIĄSKARNIA
SIEMIAK
od 1900 roku

KOTWICA
KLUBOKAWIARNA

Gramar
ZAL 1989

Niebieskie miłoścy

Muzeum
Sztuki i Kultury
WE WŁODAWIE

M

TRATTORIA
DON
LEONE

HANDEL**SPRZEDAŻ**

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181

061925L01-A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM : Hyundai I.40 CRDI, kombi, diesel, 2014 rok. przebieg -233 000 km, 131 KM ,pojem.- 1700 cm³, kolor -niebieski ,c.23 800 zł, Tel. 603 070 602

069125L01-A

USŁUGI

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie

masz firmę?

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**

rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

069025L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

070125L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

009125L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

044925L01-D

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

**PREZYDENT MIASTA PUŁAWY****informuje, że**

w dniu 04.07.2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy **wywieśzono na okres 21 dni 2 wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej**

– załącznik do Zarządzenia Nr A/104/2025 i załącznik do Zarządzenia Nr A/105/2025 Prezydenta Miasta Puławy z dnia 03.07.2025 r. Wykazy zamieszczono również na stronie internetowej Urzędu (www.pulawy.eu).

in530

OGŁOSZENIE O PRZETARGU**PSM „KOLEJARZ” w Lublinie,**

ul. Nadbystrzycka 11 tel. 81-525-10-31 e-mail: gzm@kolejarz.lublin.pl

ogłasza przetarg na:**WYKONANIE PROJEKTU MODERNIZACJI DŹWIGÓW OSOBOWYCH W BUDYNKACH:**

- przy ul. Pogodnej 34 - 6 szt. • przy ul. Zimowej 10 - 9 szt.
- przy ul. Jesiennej 2 - 2 szt.

Specyfikacja zamówienia do pobrania na stronie www.kolejarz.lublin.pl Oferty przyjmujemy do dnia 28.07.2025 r. do godz. 900 w Sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in532

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN****podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu**

na okres 21 dni, tj. od 7 lipca 2025 r. do 28 lipca 2025 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 186/5/2025 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 29 maja 2025 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 31/5/2025 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 19 maja 2025 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 368/XI/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 29 maja 2025 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 388/X/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 10 kwietnia 2025 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 318/X/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 10 kwietnia 2025 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 267/VIII/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in531

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c240R9

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN****podaje do publicznej wiadomości**

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 7 lipca 2025 roku

został wywieśzony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Młyńskiej przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieśzenia wykazu.

in529



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI



PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820

Dołączył Leon

SIATKÓWKA Trzech zawodników Bogdanki LUK Lublin znalazło się w kadrze reprezentacji Polski mężczyzn na turniej Ligi Narodów w Gdańsku

Już w trzecim turnieju podczas tegorocznej edycji LN wystąpi atakujący Kewin Sasak, w drugim rozgrywający Marcin Komenda. Po raz pierwszy w kadrze tego lata zaprezentuje się trzeci z przedstawicieli mistrza Polski Bogdanki LUK przyjmujący Wilfredo Leon. Serbski selekcjoner powołał także innych wicemistrzów olimpijskich z Paryża. W szerokiej kadrze, oprócz Leona, znaleźli się Bartłomiej Bołądź, Tomasz Fornal, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka, Jakub Kochanowski.

Kadra siatkarzy przebywa na zgrupowaniu w Spale, gdzie przygotowuje się do ostatniego turnieju LN. Ten odbędzie się od 16 do 20 lipca, w Ergo Arenie. Do dyspozycji selekcjonera jest 17 graczy. W ostatniej chwili wypadł ze składu kapitan Bartosz Kurek. Nie ma też Sebastiana Adamczyka. Jego miejsce zajął Seweryn Lipiński.

Przed turniejem LN w Gdańsku Polacy rozegrają mecz towarzyszy z Iranem w Olsztynie (12 lipca). W Gdańsku, od 16 do 20 lipca, Biało-Czerwoni zmierzą się z Iranem, Kubą, Bułgarią i Francją. (GROM)

HARMONOGRAM ME CZÓW REPREZENTACJI POLSKI W LIDZE NARODÓW, W ERGO ARENIE:

16 lipca (środa): Iran - Polska (godzina 20) • **17 lipca (czwartek):** Kuba - Polska (20) • **19 lipca (sobota):** Bułgaria - Polska (17) • **20 lipca (niedziela):** Francja - Polska (20.30).

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA TURNIEJ W GDAŃSKU:

Rozgrywający: Jan Firlej, Marcin Komenda;
Atakujący: Bartłomiej Bołądź, Kewin Sasak;
Przyjmujący: Bartosz Bednorz, Tomasz Fornal, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Artur Szalpak, Aleksander Śliwka;
Środkowi: Szymon Jakubiś, Jakub Kochanowski, Seweryn Lipiński, Jakub Nowak, Mateusz Poręba;
Libero: Maksymilian Granieczny, Jakub Popiwczak.

Mistrzyni trzecia

WSPINACZKA SPORTOWA Po wygraniu sobotnich kwalifikacji Aleksandra Mirosław w niedzielę zajęła trzecie miejsce podczas finałowej rozgrywki Pucharu Świata, który został rozegrany w Krakowie

Wsobotnich kwalifikacjach mistrzyni olimpijska z Paryża była najlepsza z czasem 6,26 sekundy. Drugi wynik uzyskała Natalia Kałucka (6,48 sekundy). Siódma była jej siostra, Aleksandra. Rezultat brązowej medalistki olimpijskiej z Paryża to 6,85 sekundy.

Awansu do najlepszej szesnastki nie udało się wywalczyć kolejnej reprezentantce naszego kraju Patrycji Chudziak. Polka pokonała 15-metrową ścianę w czasie 7,363 sekundy. Taki wynik dał 20. miejsce.

W niedzielnych finałach zawodniczka KW Kotłownia Lublin rozpoczęła w 1/8 finału od wygranej z Carlą Martinez Vidal. Polka uzyskała wynik 6,53 sekundy. Był to drugi najlepszy rezultat w tej rundzie spośród wszystkich startujących zawodniczek.

W ćwierćfinale mistrzyni olimpijska ścigała się z Chinką Yumei Qin. Rywalka nie ustrzegła się błędów, w połowie trasy odpadła ze ściany i została wyeliminowana z gry.

W półfinale nasza reprezentantka zmierzyła się z Amerykanką Emmą Hunt. Mirosław słabo wystartowała i nie zdołała dogonić rywalki. Lublinianka pokonała dystans w czasie 6,50 sekundy, rywalka - w 6,45 sekundy.



Aleksandra Mirosław zajęła trzecie miejsce podczas Pucharu Świata w Krakowie

FOT. PAP/ŁUKASZ GAŁULSKI

W biegu o trzecie miejsce mistrzyni olimpijska z Paryża rywalizowała z Natalią Kałucką. Tutaj Mirosław okazała się lepsza (6,36 sekundy), Kałucka osiągnęła czas 6,64 sekundy.

Wygrała Indonezyjka Desak Made Rita Kusuma Dewi (6,27 sekundy) przed Amerykanką Emmą Hunt (7,56 sekundy). Wśród mężczyzn najlepszy był Raharjati Nursamsa.

Polska po raz pierwszy w historii była gospodarzem rywalizacji w Pucharze Świata we wspinaczce sportowej na czas. Tegoroczny cykl Pucharu Świata składa się z pięciu zawodów. Poza Krakowem zawody odbyły się także w Wujiang, w Chinach, w Bali (Indonezja) oraz w Denver, w USA. Finał zaplanowano na 12-13 lipca, w Chamonix, we Francji. (GROM)

Posiłki z Warszawy i Nysy

PLUSLIGA SIATKARZY InPost ChKS Chełm pozyskał nowych zawodników. Do beniaminka PlusLigi dołączyli libero, środkowy i atakujący

Na pozycji libero w nowym sezonie występować będzie Jędrzej Gruszczyński. Miniony sezon 28-latek spędził w ekipie brązowego medalisty PlusLigi PGE Projektu Warszawa. O miejsce w składzie rywalizował z reprezentantem Polski Damianem Wojtaszkiem. Gruszczyński wystąpił w sześciu spotkaniach. W PlusLidze siatkarz występował przez dziewięć sezonów. Na tym poziomie rozegrał 166 meczów. Debiut zaliczył w 2016 roku. W sportowym cv ma grę w SMS PZPS Spała, ONICO Warszawa, Cuprum Lubin, Indykpolu AZS Olsztyn, Aluron CMC Warcie Zawiercie, PGE Skrze Belchatów.

Nowy nabytek beniaminka ma też w dorobku występy w drużynie narodowej. W 2015 rok z reprezentacją Polski kadetów wywalczył mistrzostwo Europy i świata. Dwa lata później, w kadrze do 21 lat, zdobył złoty medal mistrzostw świata. - Cieszę



Nowym libero chełmskiego beniaminka został Jędrzej Gruszczyński

FOT. PLUSLIGA

się, że dostałem propozycję występów w InPost ChKS Chełm. Już po pierwszej rozmowie z trenerem byłem przekonany, że warto dołączyć do tego projektu. Wiem, że ciężko trenując damy radę spełnić nasz główny cel na przyszły sezon. Nie mogę się doczekać pierwszego spotkania przed własną publicznością - mówi cytowany przez klubowe media siatkarz.

Na środku bloku grał będzie młodszy o rok Jakub Turski. Pochodzący z Jastrzębia-Zdroju siatkarz jest graczem praworęcznym, mierzy 202 cm. Jego zasięg w ataku to 355 cm. Siatkarskiego rzemiosła uczył się w Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. Grał także w Biscotificio Marini Delta Po Porto Viro, we Włoszech, w rezerwach MKS Będzin. Przez trzy sezony występował w REA

BAS Białystok (2021-2024). W ostatnim roku reprezentował barwy MCKiS Jaworzno, w PLS 1. Lidze. Wystąpił w 34 meczach. Z zespołem wywalczył czwarte miejsce. Zdobył 262 punkty, z czego 67 blokiem. - Jestem szczęśliwy, że dołączam do zespołu InPost ChKS Chełm. Z optymizmem patrzę na zbliżający się sezon i nie mogę doczekać się rozpoczęcia przygotowań do rozgrywek. Wierzę, że stworzymy w Chełmie świetną drużynę - powiedział Turski.

Nowym atakującym został Remigiusz Kapica (25 lat). Ostatnio grał w PSG Stal Nysa, która została zdegradowana z PlusLigi. W drużynie z Nysy wystąpił w 29 meczach. Zdobył 235 punktów, z czego 193 atakiem. Największą zdobycz zapisał na swoim koncie w spotkaniu przeciwko Skrze Belchatów, w listopadzie ubiegłego roku. Jego wynik to 31 „oczek”. Siatkarz grał także w SMS PZPS Spała, Indykpolu AZS Olsztyn i Cuprum Lubin. Na poziomie PlusLigi

rozegrał sześć sezonów, wystąpił w 150 meczach. Łącznie na najwyższym poziomie rozgrywkowym zdobył 1314 punktów. - Bardzo się cieszę, że w przyszłym sezonie będę reprezentował barwy InPost ChKS Chełm. To świetne doświadczenie być częścią historii, która pisze się w chełmskiej siatkówce. Czekam na start przygotowań, żeby poznać chłopaków, środowisko, klimat i atmosferę, którą tworzą chełmscy fani. Jestem przekonany, że razem stworzymy mocną ekipę i dobrze rozpoczniemy nowy etap dla InPost ChKS Chełm - powiedział atakujący.

W kadrze InPost ChKS Chełm z minionego sezonu zostali: rozgrywający Jay Blankenau, przyjmujący Paweł Rusin, Tomasz Piotrowski i Łukasz Łapszyński, środkowi Mariusz Marcyniak i Łukasz Swodczyk oraz atakujący Jędrzej Goss. Na transferowej giełdzie pojawiło się także nazwisko libero Pawła Zatorskiego. (GROM)

Gospodarze najlepsi

PIŁKA NOŻNA

W Wierchowiskach rozegrany został Turniej Klubów Sportowych Powiatu Świdnickiego

Stawką rywalizacji był Puchar Starosty Świdnickiego Waldemara Jaksona. Była to już 11. edycja zawodów. Zespoły walczyły w 11-osobowych składach. Najlepsi okazali się gospodarze, LKS Wierchowiska. Miejscowi najpierw po golach Michała Babiara i Dawida Kurkiewicza pokonali Piasków 2:0. W kolejnym meczu zwyciężyli drużynę KS Albatros Świdnik 5:0. Po dwie bramki zdobyli Michał Babiara i Hubert Rodak. Jednego gola strzelił Dominik Jarosz. W trzecim spotkaniu turnieju Piaskovia nie dała szans Albatrosowi ogrywając go aż 7:2. Pięć razy do siatki trafił Adam Niedźwiedź, raz Grzegorz Góral, a raz piłka wpadła do siatki świdnickan po strzale samobójczym. Dla Albatrosa gole strzelili Daniel Kozioł i Wojciech Stanisławek. Królem strzelców został Adam Niedźwiedź z Piaskovii, zdobywca pięciu bramek. Najlepszym bramkarzem wybrany został Arkadiusz Szulc z LKS Wierchowiska, a za najlepszego piłkarza turnieju uznano jego kolegę z zespołu, Igora Sobiecha. Wszystkie drużyny otrzymały puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Świdniku. W imieniu Starosty Świdnickiego trofea wręczał Jacek Kosierb, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku, organizatora wydarzenia. (GROM)

Zagraли dla Huberta

PIŁKA NOŻNA

W Fajslawicach rozegrany został Charytatywny Turniej Oldbojów 35+ w piłce nożnej siedmioosobowej

Głównym celem wydarzenia było wsparcie 18-letniego Huberta Rodaka z Marysia, zmagającego się mózgowym porażeniem dziecięcym. Całkowity dochód z wydarzenia został przeznaczony na rehabilitację, niezbędną do utrzymania sprawności i codziennego funkcjonowania. Zwyciężyła drużyna Błękitni Suchodoły, ale nie o sportowy wynik w tej rywalizacji chodziło. Dzięki hojności ludzi o gorących sercach organizatorzy zebrali 35190 złotych.

W rywalizacji oldbojów 35+ na stadionie gminnym w Fajslawicach wzięło udział siedem zespołów. Drużyny grały systemem każdy z każdym. Turniej odbył się już po raz szósty. Organizatorem było Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Honorowy patronat objął Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz Lubelski Związek Piłki Nożnej.

Wyniki turnieju w Fajslawicach: Plaga Szczurów Lublin - Błękitni Suchodoły 1:1 • Walka o Spadek Lublin - Frassati Fajslawice 1:0 • KS Niedrzwica - Znicz Siennica Różana 1:1 • Reprezentacja Polskich Pisarzy - Plaga Szczurów Lublin 1:0 • Frassati Fajslawice - KS Niedrzwica 4:0 • Błękitni Suchodoły - Walka o Spadek Lublin 2:0 • Znicz Siennica Różana - Frassati Fajslawice 0:1 • Walka o Spadek Lublin - Reprezentacja Polskich Pisarzy 0:0 • KS Niedrzwica - Błękitni Suchodoły 0:4 • Plaga Szczurów Lublin - Walka o Spadek Lublin 1:0 • Reprezentacja Polskich Pisarzy - KS Niedrzwica 1:0 • Błękitni Suchodoły - Znicz Siennica Różana 1:1 • KS Niedrzwica - Plaga Szczurów Lublin 0:4 • Frassati Fajslawice - Błękitni Suchodoły 1:2 • Znicz Siennica Różana - Reprezentacja Polskich Pisarzy 1:1 • Walka o Spadek Lublin - KS Niedrzwica 3:1 • Plaga Szczurów Lublin - Znicz Siennica Różana 2:0 • Reprezentacja Polskich Pisarzy - Frassati Fajslawice 0:0 • Znicz Siennica Różana - Walka o Spadek Lublin 0:2 • Błękitni Suchodoły - Reprezentacja Polskich Pisarzy 4:0 • Frassati Fajslawice - Plaga Szczurów Lublin 0:2.

Klasyfikacja końcowa: 1. Błękitni Suchodoły, 2. Plaga Szczurów Lublin, 3. Walka o Spadek Lublin, 4. Reprezentacja Polskich Pisarzy, 5. Frassati Fajslawice, 6. Znicz Siennica Różana, 7. KS Niedrzwica.

Najlepszy strzelec: Kamil Cieśla (Błękitni Suchodoły) - 8 goli • **Najlepszy bramkarz:** Kamil Kądziołka (Plaga Szczurów Lublin) • **Najlepszy piłkarz:** Michał Kanar (Walka o Spadek Lublin).

(GROM)

Wychowanek usiadzie na ławce

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Kamil Góra poprowadzi Spartę Rejowiec Fabryczny. Do drużyny wraca także Daniel Barabas

Kamil Góra w ostatnim sezonie strzelał gole dla Sparty, od nowego sezonu zajmie się trenerką. Wychowanek Sparty trafił dwukrotnie do siatki rywali. Przed sezonem 2024/2025 powrócił do zielono-białoczerwonych i w tym zespole rozegrał 25 spotkań. Takim samym wynikiem może pochwalić się Kamil Rutkowski. W sumie nowy opiekun Sparty rozegrał w barwach Sparty 271 meczów i zdobył 70 bramek. Jako trener Kamil Góra prowadził Start Pawłów, Spółdzielcę Siedliszcze oraz lokalnego rywala Unię Rejowiec.

Miniony sezon Sparta zakończyła na 10. miejscu. Po rundzie jesiennej, która była w miarę udana, zespół miał na koncie 18 punktów. Bardzo trudna była runda rewanżowa. Dość powiedzieć, że ekipa z Rejowca Fabrycznego zdołała uzbierać tylko osiem „oczek”. Bar-



dzo długo, bo aż 10 kolejek podopieczni trenera Karola Kurzępy musieli czekać na

pierwsze wiosenne punkty. W 23. serii gier Sparta zremisowała w meczu derbowym

Kamil Góra został nowym trenerem Sparty Rejowiec Fabryczny

FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY

z Unią Rejowiec 1:1. Następnie przyszły dwie kolejne wygrane, na wyjeździe z GKS Łopiennik 2:1 i u siebie ze Spółdzielcą Siedliszcze 2:0. Na zakończenie sezonu pojawił się wyjazdowy remis z Frassatim Fajslawice 3:3. - Różne sprawy złożyły się na taką, a nie inną naszą postawę w rundzie rewanżowej. Nie tego oczekiwaliśmy. Spadek nam nie grozi, jesienią uzbieraliśmy trochę punktów. Wiosnę musimy dograć do końca i pomyśleć, co zrobić aby lepiej zaprezentować się w kolejnym sezonie - mówił po jednym ze spotkań prezes Sparty Robert Szokaluk.

Po zakończeniu rozgrywek w klubie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, które

wybrało władze klubu na kolejne lata. Na czele zarządu ponownie stanął Robert Szokaluk. W zarządzie znaleźli się także: Rafał Wilczyński (wiceprezes), Konrad Kiejda (wiceprezes ds. grup młodzieżowych), Wioletta Sałamacha, Mateusz Adamiec i Rafał Pikul (członkowie zarządu). Podjęto decyzję o zakończeniu współpracy z trenerem Karolem Kurzępą, doceniając jego pracę i wszystko czego dokonał razem z zespołem w trudnym dla klubu czasie.

Odległa 10. lokata niko go w klubie nie zadowala i dlatego Sparta podjęła kroki wzmocnienia zespołu. W takich kategoriach należy rozpatrywać powrót Daniela Barabasa. Po trzech latach gry w Trawenie Trawniki wraca do drużyny bramkostrzelny napastnik. Dotychczas piłkarz wystąpił ze Spartą w 202 spotkaniach. Strzelił w nich 52 gole.

(GROM)

Chirurdzy i Awiatorzy góra

PIŁKA NOŻNA Chirurdzy Volta Team w grupie Open i Awiatorzy PZL Świdnik, w Grupie „35+”, to triumfatorzy zakończonej rywalizacji w Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Lidze Orlikowej w Świdniku



Do zmagania w tegorocznej edycji Ligi PABLO, zorganizowanej przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, zgłosiło się 12 zespołów. Spotkania rozgrywane były na boisku Orlik Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Jarzębinowej 6 w Świdniku, która była oficjalnym partnerem Ligi PABLO. Rozgrywki w całości były finansowane ze Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego, honorowym patronatem objął Burmistrz Świdnika Marcin Dmowski.

W zaległych spotkaniach 6. kolejki w grupie Open Kelnerzy MTS Akapelka pokonali Przedsiębiorców Walka o Spadek 3:2, Chirurdzy Volta Team zremisowali z Piekarzami Adampol Team 4:4, a Franciszkanie FC przegrali walkowerem z ekipą Prokuratorzy Titanns X.

KATEGORIA OPEN:

Przedsiębiorcy Walka o Spadek - Kelnerzy MTS Akapelka 2:3 (0:1)

Bramki: Ernest Nowak 2 - Tudor Plamadella 2, Daniel Waga.

Przedsiębiorcy: Jakub Jarosz, Michał Korbus (kpt), Artur Janiuk, Michał Siwko, Tomasz Skorupa, Rodrigo Ramos De Haro, Mateusz Wiktor, Ernest Nowak, Maciej Bartoń, Jakub Siwko, Dominik Karaś.

Kierownik drużyny: Artur Janiuk.

Kelnerzy: Paweł Smoliński, Jakub Gałka (kpt), Adrian Mikusek, Michał Karabacz, Daniel Waga, Tudor Plamadella. **Kierownik drużyny:** Jakub Gałka.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 2:3.

Chirurdzy Volta Team - Piekarze Adampol Team 4:4 (0:3)

Bramki: Aleksander Bzowski 2, Bartłomiej Donda, Kacper Woźniak - Kamil Cieśla 2, Jacek Kochalski, Mateusz Warda.

Chirurdzy: Daniel Stachyra, Dawid Wdowicz, Jan Parcheta, Kacper Woźniak, Bartłomiej Donda, Krystian Świdnik, Konrad Koper, Aleksander Bzowski, Irek Dmitruk, Michał Kopeć. **Kierownik drużyny:** Krystian Świdnik.

Piekarze: Marek Niedźwiedź (kpt), Paweł Szyjduk, Jacek Kochalski, Filip Kaczorowski, Marcin Szyjduk, Mateusz Warda, Adam Słowik, Marcin Bijas, Kamil Cieśla.

Kierownik drużyny: Marek Niedźwiedź.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 1:4.

Prokuratorzy Titanns X - Franciszkanie FC 5:0 (walkower)

Klasyfikacja końcowa: 1. Chirurdzy Volta Team, 2. Piekarze Adampol Team, 3. Kelnerzy MTS Akapelka, 4. Przedsiębiorcy Walka o Spadek, 5. Prokuratorzy Titanns X, 6. Franciszkanie FC.

Drużyna Franciszkanie FC została wycofana z rozgrywek.

Najlepszy bramkarz: Marek Niedźwiedź (Piekarze Adampol Team) • **Najlepszy piłkarz:** Jakub Gałka (Kelnerzy MTS Akapelka) • **Najmłodszy zawodnik:** Franek Karaś (Prokuratorzy Titanns X).

Klasyfikacja najlepszych strzelców: 19 goli - Bartłomiej Donda (Chirurdzy Volta Team) • 13 goli - Maciej Żaba (Kelnerzy MTS Akapelka), Jakub Gałka (Kelnerzy MTS Akapelka) • 11 goli - Szymon Kłepka (Kelnerzy MTS Akapelka).



Chirurdzy Volta Team wygrali tegoroczną rywalizację w grupie Open Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej w Świdniku

FOT. MANUFAKTURA FUTBOLU

Klasyfikacja drużynowa „fair play”: 1. Piekarze Adampol Team, 2. Kelnerzy MTS Akapelka, 3. Chirurdzy Volta Team, 4. Prokuratorzy Titanns X, 5. Przedsiębiorcy Walka o Spadek, 6. Franciszkanie FC. Drużyna Franciszkanie FC została wycofana z rozgrywek.

GRUPA „35+”

Klasyfikacja końcowa: 1. Awiatorzy PZL Świdnik, 2. Kamerzyści Kos-Wit, 3. FC Browarnicy, 4. Kominiarze Homer, 5. Urzędnicy JP Team, 6. Kopacze FC.

Najlepszy bramkarz: Ludwik Kawalec (Awiatorzy PZL Świdnik) • **Najlepszy piłkarz:** Marcin Bijas

(Awiatorzy PZL Świdnik) • **Najstarszy zawodnik:** Ludwik Kawalec (Awiatorzy PZL Świdnik).

Klasyfikacja najlepszych strzelców:

45 goli - Kamil Cieśla (Awiatorzy PZL Świdnik) • 27 goli - Sebastian Witkowski (Kamerzyści Kos-Wit) • 18 goli - Kamil Witkowski (Kamerzyści Kos-Wit) • 17 goli - Marcin Bijas (Awiatorzy PZL Świdnik).

Klasyfikacja drużynowa „fair play”: 1. Awiatorzy PZL Świdnik, 2. Kamerzyści Kos-Wit, 3. FC Browarnicy, 4. Kominiarze Homer, 5. Urzędnicy JP Team, 6. Kopacze FC.

(GROM)

Mądry szef to taki, który umie słuchać ludzi

ROZMOWA Z Wojciechem Kamińskim, trenerem PGE Startu Lublin

• Jak z perspektywy kilku dni odbiera pan wicemistrzostwo Polski?

– Na pewno czuję jakiś niedosyt, w końcu przegraliśmy mecz numer siedem. Jestem w takim wieku, że wiem, że trzeba się cieszyć każdą chwilą. Nasz udział w wielkim finale jest olbrzymim osiągnięciem. Nie ma sensu długo rozpamiętywać tej porażki. Jest oczywiście złość sportowa, ale trzeba ją przekuć w większe zaangażowanie i motywację.

• Który mecz zadecydował o przegranej w finałowej serii? Czy to było spotkanie numer siedem czy jednak jakieś wcześniejsze?

– Myślę, że szósty mecz był decydujący. Powinniśmy go wygrać, byliśmy bardzo blisko sukcesu. Losy tego spotkania potoczyły się tak, jak się potoczyły. Nie zawsze wszystko idzie po naszej myśli. Takie jest życie.

• Który moment tego sezonu zbudował ten zespół?

– Myślę, że mecz w Szczecinie na wyjeździe, który odbywał się jeszcze w pierwszej rundzie. Mieliśmy nie najlepszy początek sezonu, a tu wygraliśmy z aktualnym wówczas wicemistrzem Polski. I to jeszcze po dramatycznej końcówce. To był moment zwrotny. Później Emmanuel Lecomte wyjechał na kadre, nabawił się tam kontuzji, a my musieliśmy wzmocnić zespół. Ściągnęliśmy Tevina Browna, wygraliśmy w grudniu



Wojciech Kamiński (pierwszy z prawej) poprowadził PGE Start Lublin do wicemistrzostwa Polski

FOT. DW

trzy kolejne mecze, a Tevin świetnie się wkomponował w zespół. Na zastępstwo za Lecomte'a szukaliśmy innego gracza. Kiedy on jednak się nie zdecydował, to zdecydowaliśmy się na zaangażowanie kolejnego pod względem umiejętności bez względu na pozycję. Tevin przyjechał do nas zagrał rewelacyjny mecz z Treflem i został w Lublinie. Drugim ważnym momentem tego sezonu była nasza wyjazdowa porażka z Dzikami Warszawy. To był dziwny mecz, który powinniśmy wygrać. Dzięki od tego momentu poszły w dół, a my w górę. To był taki pstryczek w nos, bo

myśleliśmy, że jest bardzo dobrze. Ten mecz pokazał, że musimy cały czas być skoncentrowani. Nic się nie dzieje bez przyczyny, czasami trzeba przegrać, aby później coś wygrać.

• We wtorek odebrał pan nagrodę dla najlepszego trenera Orlen Basket Ligi. Czuje pan satysfakcję?

– Tak. Ta nagroda nie jest tylko dla mnie, to jest też nagroda dla wszystkich ludzi, którzy pomagają w funkcjonowaniu drużyny. Jestem frontmanem, który decyduje o rzeczach sportowych. Lubię jednak słuchać. Mądry szef to taki, który ma wokół siebie mą-

drzejszych ludzi i umie ich słuchać. Wiadomo, że na końcu decyzja należy do mnie i to na mnie jest odpowiedzialność, ale moi współpracownicy to klucz do sukcesu.

• Jest pan postrzegany jako trener, który bardzo dba o atmosferę w drużynie...

– Samą atmosferą sezonu się nie wygra. Trzeba znaleźć złoty środek. 20 lat temu, kiedy trenowałem drużyny, to mogłem sobie na więcej pozwolić. Teraz jest inaczej, bo ludzie się zmieniają. W każdym sezonie przychodzi kryzys. Jeżeli masz zawodników za sobą, to oni ci pomogą. Jak nie ma

atmosfery, to wtedy jest problem.

• Ilu zawodników zagranicznych zostanie w PGE Start Lublin na kolejny sezon?

– Chcielibyśmy zostawić jak najwięcej zawodników zagranicznych. To jest jednak uzależnione od ich żądań finansowych. Poza Tyrannem de Lattibeaudierem, który został podpisany jako pierwszy, to reszta cudzoziemców była podpisywana już w innych warunkach. W ich przypadku mieliśmy świadomość, że stracimy sponsora. Stąd pewne ryzyko z naszej strony. Emmanuel Lecomte przyszedł po poważnej kontuzji, Ousmane Drame miał też tylko rozegrane dwa mecze, Courtney Ramey miał średni sezon na Litwie.

• A co z polską rotacją?

– Polacy mają po części ustalone kontrakty na kolejny sezon. Została jedna czy dwie niewiadome. Nie jest tak, że nie sondujemy polskiego rynku. Skupiamy się jednak na tym, żeby pozostawić w drużynie jak najwięcej zawodników z poprzedniego sezonu. Kiedy będziemy widzieć, że ktoś nie chce zostać z nami, to wówczas będziemy myśleć nad kolejnymi ruchami.

• Myśli pan, że przepis o zniesieniu obowiązkowej obecności Polaka na parkiecie zmieni rynek transferowy?

– Nie będzie wielkiej zmiany. Najlepsi będą mieli wciąż podobne oczekiwa-

nia. Będzie pewnie łatwiej mi prowadzić zespół. Ja jednak i tak będę chciał, aby przynajmniej jeden Polak przebywał na boisku.

• Czekają was gry w eliminacjach Ligi Mistrzów. Ten turniej jest zaplanowany na wrzesień. To utrudnia budowę formy?

– Trzeba mądrze zbudować zespół. To musi być zespół złożony ze zdrowych fizycznie ludzi. Gramy o Ligę Mistrzów. Jak się nie uda tam awansować, to wystąpimy w fazie grupowej FIBA Europe Cup. Rywalizacja w eliminacjach Ligi Mistrzów to tygodniowy wyjazd. Grałem eliminacje już z dwoma klubami. Awansować do Ligi Mistrzów jest trudno, ale nie jest to niemożliwe. Mi udało się to przecież z Rosą Radom. Chcemy jak najwięcej zawodników pozostawić w drużynie na kolejny sezon. We właśnie zakończonych rozgrywkach miałem praktycznie nowy zespół. Teraz chciałbym, aby moi zawodnicy znali system i wiedzieli o co chodzi. Wówczas będzie łatwiej wprowadzić nowych zawodników.

• Hala Globus też nie jest z gumy. W przyszłym sezonie europejskie boje czekają też siatkarzy i piłkarzy ręczni...

– W tym sezonie świetnie się dogadywaliśmy z piłkarkami ręcznymi i siatkarzami. Wzięliśmy godziny, w których nikt nie chciał trenować.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Inauguracja sezonu w październiku

ORLEN BASKET LIGA Wicemistrzowie Polski – PGE Start Lublin rozpocznie sezon 25/26 w Orlen Basket Lidze 1 października. Drużyna Wojciecha Kamińskiego na inaugurację zmierzy się we własnej hali z Kingiem Szczecin.

Czerwono-czarni już wcześniej pojawią się jednak na parkiecie w oficjalnych spotkaniach. W dniach 20-21 września czeka ich turniej o Pekao SA Superpuchar Polski. Z kolei od 23 do 28 września będą walczyć w eliminacjach Ligi Mistrzów.

W Orlen Basket Lidze szykuje się ciekawy początek. W pierwszej kolejce PGE Start zagra z Kingiem, a już

w drugiej wybierze się do Warszawy na spotkanie z mistrzem Polski – Legią Warszawą. Na 8 listopada planowany jest pierwszy pojedynek z Anwilem Włocławek. 2025 rok lublinianie mają zakończyć 27 grudnia w Gliwicach. Nowy, 2026 rozpoczną za to 3 stycznia od domowego starcia z AMW Arką Gdynia.

Ostatnia kolejka rundy zasadniczej planowana jest na 6 maja. Faza play-in, w której zmierzą się drużyny z miejsc

7-10 będzie rozgrywana w dniach 8-10 maja, a play-offy wystartują 13 maja. Trzeba jednak pamiętać, że to wstępny terminarz i dni rozgrywania meczów mogą jeszcze ulec zmianie.

1. KOLEJKA (25 WRZEŚNIA - 1 PAŹDZIERNIKA)

Legia Warszawa – Miasto Szkła Krosno • PGE Start Lublin – King Szczecin (1 października) • Arriva Polski Cu-

kier Toruń – MKS Dąbrowa Górnicza • AMW Arka Gdynia – Icon Sea Czarni Słupsk • Stal Ostrów Wielkopolski – GTK Gliwice • Anwil Włocławek – Górnik Zamek Książ Wałbrzych • Zastal Zielona Góra – Trefl Sopot • WKS Śląsk Wrocław – Dzikie Warszawy

RYWALE PGE STARTU W PIERWSZEJ RUNDZIE

2. kolejka (niedziela, 5 października) – Legia Warszawa

(wyjazd) • 3. kolejka (sobota, 11 października) – Miasto Szkła Krosno (wyjazd) • 4. kolejka (sobota, 18 października) – Arriva Polski Cukier Toruń (dom) • 5. kolejka (sobota, 25 października) – Energa Czarni Słupsk (wyjazd) • 6. kolejka (niedziela, 2 listopada) – Stal Ostrów Wielkopolski (dom) • 7. kolejka (sobota, 8 listopada) – Anwil Włocławek (wyjazd) • 8. kolejka (piątek, 14 listopada) – Zastal Zielona Góra (dom) • 9. kolejka (sobota, 22

listopada) – WKS Śląsk Wrocław (dom) • 10. kolejka (piątek, 5 grudnia) – Dzikie Warszawy (dom) • 11. kolejka (poniedziałek, 15 grudnia) – Trefl Sopot (dom) • 12. kolejka (sobota, 20 grudnia) – Górnik Zamek Książ Wałbrzych (dom) • 13. kolejka (sobota, 27 grudnia) – Tauron GTK Gliwice (wyjazd) • 14. kolejka (niedziela, 3 stycznia) – AMW Arka Gdynia (wyjazd) • 15. kolejka (piątek, 9 stycznia) – MKS Dąbrowa Górnicza (dom).

Zmarzlik przegrał tylko z Kurtzem

ŻUŻEL W piątek w Malili w SGP2 triumfował Wiktor Przyjemski, a w sobotę kibice liczyli na kolejną wygraną w seniorskim Grand Prix Bartosza Zmarzlika. Liderowi Orlen Oil Motoru na szwedzkim torze nie szło perfekcyjnie, ale 30-latek awansował do finału. A w nim zajął drugie miejsce, bo lepszy okazał się jedynie Brady Kurtz

Bartosz Surman

Zmarzlik celował w zwycięstwo, tym bardziej, że w przeszłości wygrywał na tym torze aż czterokrotnie. Jednak sobotnie zawody zaczęły się dla lidera Orlen Oil Motoru dość spokojnie, bo po dwóch występach miał on na koncie cztery punkty. W kolejnych dwóch gonitwach ze swoim udziałem 30-latek dopisał kolejne cztery „oczka”. Szczególnie ciekawa była rywalizacja w 16. biegu kiedy Zmarzlik w walce o drugie miejsce pokonał swojego klubowego kolegę Jacka Holdera. Wreszcie, za piątym podejściem w 18. biegu Polak sięgnął po trzy punkty, ale aby znaleźć się w decydującym wyścigu musiał przebrnąć przez półfinał.

Zawodnik lubelskich „Koziołków” w półfinale jako drugi po Andrzeju Lebieciewie wybierał pole startowe. Decyzja o żółtym kasku okazała się trafna. Dzięki dobremu wyjściu spod taśmy i jeździe po zewnętrznej z dużym spokojem zapewnił sobie przepustkę do finałowego wyścigu.

Przy okazji decydującej rozgrywki kibice byli świadkami dwóch startów.



Bartosz Zmarzlik musiał się w sobotę zadowolić drugim miejscem

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Za pierwszym razem najlepiej spod taśmy ruszyli Brady Kurtz i Zmarzlik, ale na skutek upadku Jasona Doyle'a bieg został przerwany. W trzysobowej powtórcie ten sam duet stoczył batalię o zwycięstwo. Wygrał Australijczyk, który dość szybko uciekł Polakowi i wygrał finałowe starcie ze zdecydowaną przewagą. Dla Kurtza był to drugi z rzędu triumf w SGP.

Tym samym potwierdził on, że chce skutecznie rywalizować ze Zmarzlikiem o wygraną w całym cyklu, do którego traci obecnie dziewięć punktów.

W zawodach w Malilli wzięło udział jeszcze trzech przedstawicieli Orlen Oil Motoru. Poza Zmarzlikiem na torze pojawił się Dominik Kubera, a także Jack Holder i Fredrik Lindgren. Najsłabiej

z tej stawki poszło Kuberze, który zaczął od „trójki”, ale w kolejnych czterech próbach dopisał ledwie trzy punkty (trzy razy był trzeci i raz czwarty). Z kolei Lindgren i Holder awansowali do półfinałów, ale Szwed w swoim występie zajął drugie miejsce (wygrał go Daniel Bewley), a Australijczyk był trzeci (za Zmarzlikiem i Janem Kvechem).

Kolejne zawody SGP odbędą się drugiego sierpnia w Rydze.

WYNIKI GRAND PRIX SZWECJI

1. Brady Kurtz (Australia) 16 (3,3,1,3,3,3) ● 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 13+3 (2,2,2,2,3,2) ● 3. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 12+3 (3,2,2,2,1) ● 4. Jason Doyle (Australia) 12 (2,3,3,3,1,w) ● 5. Fredrik Lindgren (Szwecja) 10+2 (1,2,3,2,2) ● 6. Jan Kvech (Czechy) 7+2 (0,2,2,d,3) ● 7. Robert Lambert (Wielka Brytania) 11+1 (2,1,2,3,3) ● 8. Jack Holder (Australia) 8+1 (3,3,0,1,1) ● 9. Andrzej Lebieciew (Łotwa) 11+0 (2,3,3,3,0) ● 10. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6+0 (1,1,3,1,0) ● 11. Dominik Kubera (Polska) 6 (3,1,1,1,0) ● 12. Mikkel Michelsen (Dania) 5 (1,0,1,2,1) ● 13. Kim Nilsson (Szwecja) 4 (1,0,0,1,2) ● 14. Max Fricke (Australia) 3 (0,1,0,w,2) ● 15. Anders Thomsen (Dania) 2 (d,d,1,d,1) ● 16. Martin Vaculik (Słowacja) 0 (0,d,-,-,-) ● 17. Rasmus Karlsson (Szwecja) 0 (0,u) 0 ● 18. Sammy Van Dyck (Szwecja) 0 (0)

BIEG PO BIEGU

1. (58,19) Kubera, Lambert, Huckenbeck, Fricke ● 2. (57,06) Kurtz, Doyle, Michelsen, Thomsen (d/4) ● 3. (57,63) Bewley, Zmarzlik, Lindgren, Kvech ● 4. (57,41) Holder, Lebieciew, Nils-

son, Vaculik ● 5. (57,64) Doyle, Zmarzlik, Huckenbeck, Vaculik (d/4) ● 6. (58,00) Lebieciew, Lindgren, Kubera, Thomsen (d/4) ● 7. (57,16) Holder, Bewley, Fricke, Michelsen ● 8. (57,01) Kurtz, Kvech, Lambert, Nilsson ● 9. (57,70) Huckenbeck, Bewley, Thomsen, Nilsson ● 10. (58,39) Doyle, Kvech, Kubera, Holder ● 11. (56,93) Lebieciew, Zmarzlik, Kurtz, Fricke ● 12. (57,63) Lindgren, Lambert, Michelsen, Karlsson ● 13. (57,95) Lebieciew, Michelsen, Huckenbeck, Kvech (d/4) ● 14. (57,28) Kurtz, Bewley, Kubera, Van Dyck ● 15. (58,21) Doyle, Lindgren, Nilsson, Fricke (w/u) ● 16. (57,81) Lambert, Zmarzlik, Holder, Thomsen (d/4) ● 17. (58,08) Kurtz, Lindgren, Holder, Huckenbeck ● 18. (58,86) Zmarzlik, Nilsson, Michelsen, Kubera ● 19. (58,30) Kvech, Fricke, Thomsen, Karlsson (u/2) ● 20. (58,28) Lambert, Bewley, Doyle, Lebieciew ● **Półfinały:** 21. (58,36) Zmarzlik, Kvech, Holder, Lebieciew ● 22. (58,49) Bewley, Lindgren, Lambert, Huckenbeck ● **Finał:** 23. (58,32) Kurtz, Zmarzlik, Bewley, Doyle (w/u)

KLASYFIKACJA GENERALNA PO SIĘDMIU RUNDACH

1. Zmarzlik 131 pkt ● Kurtz 122 pkt ● 3. Lindgren 99 pkt ● 4. Bewley 97 pkt ● 5. Holder 86 pkt.

Kompletny Wiktor Przyjemski nie do dogonienia

ŻUŻEL Wiktor Przyjemski wygrał pierwszy finał SFP2 na szwedzkim torze w Malilli nie dając swoim rywalom żadnych szans i notując komplet wygranych

Przyjemski był głównym faworytem do zwycięstwa na szwedzkim torze i od razu wziął się ostro do pracy. Polak po dwóch występach miał na koncie dwie „trójki”, a to jeszcze mocniej go napędziło. W dziesiątej gonitwie żuźlowiec Orlen Oil Motoru wygrał ze swoim najgroźniejszym konkurentem – Williamem Drejerem z Danii i był nadal bezbłędny.

W biegu 15. Polakowi dopisało nieco szczęście. Przyjemski był za Mathiasem Pollestadem, ale na skutek upadku Noricka Bloedorna zarządzono powtórkę. A w niej żuźlowiec lubelskiej drużyny wyciągnął wnioski i pomknął po kolejną w piątek „trójkę” i był pewny udziału w finale. To nie przeszkodziło mu jednak w wygraniu także w biegu 20-tym.

Finał? Emocje w walce o prowadzenie były tylko po wyjściu spod taśmy. Później Przyjemski, jak przez całe zawody, uciekł reszcie stawki i wygrał z dużą przewagą. Za jego plecami przyjechał Drejer, a podium uzupełnił inny z naszych Kevin Małkiewicz

(Bayersystem GKM Grudziądz). – Jestem bardzo szczęśliwy. Kolejne moje złoto w Malilli i chyba muszę zacząć jeździć w lidze szwedzkiej. Dziękuję polskim kibicom za doping, a także całemu teamowi Kowalski Racing za przygotowanie szybkich silników – powiedział po zawodach ich zwycięzca w Platformie MAX i objął prowadzenie w walce o mistrzostwo świata na żuźlu do lat 21. Bartosz Surman

WYNIKI 1. FINAŁU SGP2

1. Wiktor Przyjemski (Polska) 18 (3,3,3,3,3,3) ● 2. William Drejer (Dania) 13+3 (3,3,2,1,2,2) ● 3. Kevin Małkiewicz (Polska) 7+3 (0,2,0,3,1,1) ● 4. Nazar Parnicki (Ukraina) 12 (3,0,3,3,3,0) ● 5. Mathias Pollestad (Norwegia) 11+2 (2,2,2,2,3) ● 6. Mikkel Andersen (Dania) 8+2 (1,1,1,3,2) ● 7. Mitchell McDiarmid (Australia) 9+1 (2,1,2,1,3) ● 8. Jan Przanowski (Polska) 7+1 (0,3,3,w,1) ● 9. Casper Henriksson (Szwecja) 9+0 (3,2,1,1,2) ● 10. Antoni Mencil (Polska) 8+w (2,2,0,2,2) ● 11. Dan Thompson (Wielka Brytania) 6

(1,1,1,2,1) ● 12. Norick Bloedorn (Niemcy) 5 (2,0,3,w,0) ● 13. Adam Bednar (Czechy) 5 (0,3,1,0,1) ● 14. Sammy Van Dyck (Szwecja) 3 (1,0,0,2,0) ● 15. Anže Grmek (Słowenia) 3 (0,1,2,0,w) ● 16. Jake Mulford (Wielka Brytania) 2 (1,0,0,1,0) ● 17. Rasmus Karlsson (Szwecja) nie startował ● 18. Noel Wahlqvist (Szwecja) nie startował.

BIEG PO BIEGU

1. (58,33) Drejer, Pollestad, Thompson, Przanowski ● 2. (57,76) Przyjemski, Mencil, Van Dyck, Bednar ● 3. (57,53) Parnicki, McDiarmid, Andersen, Grmek ● 4. (57,70) Henriksson, Bloedorn, Mulford, Małkiewicz ● 5. (59,07) Przyjemski, Małkiewicz, Thompson, Parnicki ● 6. (60,26) Drejer, Henriksson, McDiarmid, Van Dyck ● 7. (58,18) Bednar, Pollestad, Grmek, Mulford ● 8. (58,75) Przanowski, Mencil, Andersen, Bloedorn ● 9. (58,29) Bloedorn, Grmek,

Thompson, Van Dyck ● 10. (57,80) Przyjemski, Drejer, Andersen, Mulford ● 11. (58,03) Parnicki, Pollestad, Henriksson, Mencil ● 12. (58,29) Przanowski, McDiarmid, Bednar, Małkiewicz ● 13. (58,46) Andersen, Thompson, Henriksson, Bednar ● 14. (58,35) Małkiewicz, Mencil, Drejer, Grmek ● 15. (58,03) Przyjemski, Pollestad, McDiarmid, Bloedorn (w/u) ● 16. (58,73) Parnicki, Van Dyck, Mulford, Przanowski (w/u) ● 17. (61,67) McDiarmid, Mencil, Thompson, Mulford ● 18. (60,93) Parnicki, Drejer, Bednar, Bloedorn ● 19. (60,82) Pollestad, Andersen, Małkiewicz, Van Dyck ● 20. (60,76) Przyjemski, Henriksson, Przanowski, Grmek (w/u) ● **Półfinały:** 21. (59,53) Drejer, Andersen, Przanowski, Mencil (w/u) ● 22. (59,37) Małkiewicz, Pollestad, McDiarmid, Henriksson ● **Finał:** 23. (59,51) Przyjemski, Drejer, Małkiewicz, Parnicki.



Wiktor Przyjemski wygrał w piątek wszystkie wyścigi, w których brał udział

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

Debiut na Euro pozytywny, ale z porażką

PIŁKA NOŻNA KOBIET Pierwszy w historii występ reprezentacji Polski kobiet na mistrzostwach Europy zakończył się porażką. Polki musiały uznać wyższość jednego z faworytów turnieju – Niemiec, z którymi przegrały 0:2

W podstawowym składzie Biało-Czerwonych pojawiła się Paulina Tomasiak z Górnika Łęczna i spędziła na boisku 80 minut. W pierwszej połowie podopieczne Niny Patalon zagrały na zero z tyłu. Niestety, szybko po zmianie stron straciły bramkę. W 52 kapitalnym uderzeniem z narożnika pola karnego popisała się Jule Brand, która przymierzyła w okienko bramki Kingi Szemik.

Po zdobytym голу rywalki wypracowały sobie przynajmniej trzy doskonałe szanse. Na lewym skrzydle świetnie spisywała się Klara Buhl, która z łatwością radziła sobie z przeciwniczkami. Sjoekje Nusken nie trafiła głową do „pustaka”. W kolejnej akcji Buhl sama spróbowała szczęścia, ale nie trafiła w bramkę.

W 64 minucie świetną kontrę wypracowała Tomasiak, która utrzymała się przy piłce na środku boiska i w odpowiednim momencie zagrała do Ewy Pajor. Zawodniczka Barcelony z łatwością zwiódła rywalkę, ale kiedy była tuż przed bramką uderzyła prosto w Ann-Katrin Ber-



Paulina Tomasiak rozegrała w meczu z Niemkami 80 minut

FOT. GKS GÓRNIK ŁĘCZNA/FACEBOOK

ger. Biało-Czerwone zmarnowały swoją szansę i po chwili słono za to zapłaciły. Pierwszą okazję Lea Schuller fatalnie zepsuła. Kilka sekund później dostała jednak szansę na poprawkę. Uniknęła spalonego, bo w tempo wyszła do centrum z prawego skrzydła i z bliska skierowała piłkę do siatki głową. A przy okazji ustaliła wynik zawodów na 2:0.

Drużyna trener Patalon jeszcze powalczyła w końcówce i szansę na kontaktowe trafienie miała Pajor. Niestety, nic z tego nie wyszło. – Ja cieszę się, że realizowa-

łyśmy plan. Trzeba być gotowym, że błędy w piłce się pojawiają. Może byliśmy za mało skuteczne w jednym i drugim polu karnym. Pozytywny? Trzeba wskazać dyscyplinę i naprawdę to, z jakim poświęceniem grały dziewczyny. Wykreowały sześć sytuacji i ja mogę być z tego naprawdę zadowolona, jeżeli mamy szukać pozytywów. W tym spotkaniu było ich sporo i na tym trzeba budować. Czasami oczekiwania są inne, ale to był trudny mecz, jeżeli chodzi o konsekwencję i intensywność narzuconą przez rywalki. Natomiast, to jak my reagowałyśmy, jak szybko się adaptowałyśmy do pewnych sytuacji, to było pozytywne. Miałymy swoje okazje. W piłce jest OK, dopóki te sytuacje są – ocenia na antenie TVP Sport Nina Patalon, selekcjonerka Polek.

– Myślę, że byłyśmy prawie perfekcyjne. Dałyśmy z siebie wszystko. Wiedziałyśmy jednak, że Niemki to świetny zespół. Miałymy swoje porażki i mimo porażki możemy być z siebie dumne – dodała w TVP Sport Ewa Pajor.

W drugim meczu grupy C Szwecja wygrała z Danią 1:0. I to właśnie pierwsza z ekip będzie kolejnym przeciwnikiem naszej drużyny. Spotkanie zostanie rozegrane we wtorek, 8 lipca (godz. 21), a transmisję ponownie będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl. Nie wiadomo czy w zawodach weźmie udział Paulina Dudek, która zagrała tylko pierwszą połowę. W przerwie musiała zejść z boiska, z powodu urazu stopy. Jako pierwsze we wtorek na boisku pojawią się jednak Niemki i Dunki. To spotkanie zostało zaplanowane na godz. 18.

Niemcy – Polska 2:0 (0:0)

Bramki: Brand (52), Schuller (66).

Niemcy: Berger – Gwinn (40 Wamser), Minge, Knaak, Linder, Brand, Senss (70 Lohmann), Nusken, Dallmann (70 Freigang), Buhl (85 Cerci), Schuller (70 Hoffmann).

Polska: Szemik – Matysik, Szymczak, Dudek (46 Woś), Wiankowska, Tomasiak (80 Krezyman), Achcińska, Pawollek (80 Grabowska), Kamczyk (67 Słowińska), Padilla Bidas (59 Adamek), Pajor.

Żółte kartki: Achcińska, Słowińska.

Sędziowała: Stephanie Frappart (Francja).

Widzów: 15 972.

Trener Gryfa wrócił do domu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Gryf Gmina Zamość po spadku z Keeza czwartej ligi nie zamierza obniżać swojego poziomu pod względem sportowym i organizacyjnym. Zespół dowodzony przez trenera Sebastiana Luterka zagra latem szereg gier kontrolnych i można zakładać, że w tym sezonie będzie celować w czołowe lokaty

Gryf w poprzednim sezonie nieskutecznie bronił się przed spadkiem z czwartej ligi. Ekipa z Zawady starała się walczyć z całych sił, ale nie dała rady utrzymać się w mocno obciążonych rozgrywkach. Gryf w 32 meczach zgromadził tylko 15 punktów i zajął ostatecznie 16-te czyli przedostatnie miejsce w stawce (gorszy był tylko Kłos Gmina Chełm).

Po spadku do zamojskiej klasy okręgowej działacze z Zawady zadbał o to by zatrudnić szkoleniowca, który poprowadzi drużynę do sukcesów. Wybór padł na doskonale znanego w klubie Sebastiana Luterka, który w poprzednim sezonie z powodzeniem prowadził zespół BKS Bodaczów i zapewnił tej drużynie utrzymanie. – Dla Trenera Luterka to – nie boimy się użyć tego słowa – powrót do domu, po prowadzeniu kadry w latach 2021-2024, emocji które łączą go



Sebastian Luterka znowu poprowadzi Gryfa

FOT. GRYF GMINA ZAMOŚĆ

z Zawadą, wspomnień, pasji i walki do końca – przyznali działacze Gryfa za pośrednictwem facebooka.

W kolejnej kampanii nowostary szkoleniowiec postawi przed sobą bardziej ambitne cele. Świadczyć może o tym szczegółowo zaplanowany okres przygotowawczy. Pierwszy trening odbędzie się już jutro. Pierwsze dni zapewne będą mieć charakter wprowadzający, a potem przyjdzie czas na zdecydowa-

nie intensywniejsze zajęcia. Obciążenia będą spore, bo od drugiej połowy lipca drużyna z Zawady rozpocznie serię meczów kontrolnych. Pierwszym rywalem Gryfa w okresie przygotowawczym będzie Omega Stary Zamość, która poprzedniego sezonu w klasie okręgowej nie może zaliczyć w stu procentach udanych. Kolejnym rywalem podopiecznych trenera Luterka będzie Tanew Majdan Stary czyli beniaminek

czwartej ligi. W tym miejscu warto wspomnieć, że w drużynie mistrza poprzednich rozgrywek doszło w ostatnich dniach do niespodziewanej zmiany na ławce trenerskiej.

– Piłkarze mają wolne do pierwszego lipca, a ja i zarząd nie odpoczywamy wcale. Czekamy na dużo pracy na przeróżne tematy dlatego musimy zakasać rękawy. Zrobimy wszystko, by Tanew była gotowa do rywalizacji w czwartej lidze – mówił z ogromnym zapałem i entuzjazmem kilkanaście dni temu na naszych łamach Bogdan Antolak, szkoleniowiec z którym drużyna świętowała awans.

Wszystko wskazywało więc, że Tanew do gry w czwartej lidze przystąpi pod jego wodzą. Tymczasem w piątek za pośrednictwem klubowego konta na facebooku poinformowano o zakończeniu współpracy z tym szkoleniowcem. – Informujemy, że Trener Bogdan Antolak podjął decyzję o rezygnacji

z funkcji trenera drużyny seniorów. Dziękujemy za trzy lata pracy, historyczny awans do czwartej ligi oraz życzymy powodzenia w dalszej pracy trenerskiej – napisano.

Następcą Antolaka został Paweł Skubis. To wychowanek Tanwi, który grał także m.in. w Ładzie Biłgoraj, Koronie Rzeszów, Pogoni Leżajsk i Sygnale Lublin. Z kolei jako trener prowadził młodzieżowe zespoły BKS Lublin, Stali Poniatowa i Górnika Łęczna. Z piłką seniorską miał do czynienia jako szkoleniowiec LKS Stróża na poziomie lubelskiej klasy okręgowej, a także w czwartej lidze jako asystent trenera we wspomnianym Górniku.

– Paweł Skubis to trener, który z pasją i zaangażowaniem dąży do rozwoju zawodników, łącząc wiedzę praktyczną z doświadczeniem wyniesionym z różnych poziomów piłkarskich. Z pewnością będzie stanowił solidną podstawę do dalszego rozwoju naszego zespołu

– zapewniają klubowi działacze Tanwi.

Wracając do planów sparingowych Gryfa Gminy Zamość – 26 lipca podopieczni trenera Luterka zagrają z Ruchem Izbica (chełmska klasa okręgowa), a generalnym sprawdzianem będzie sparing z BKS Bodaczów czyli byłym zespołem obecnego szkoleniowca spadkowicza. (BS)

TRZECH BENIAMINKÓW

Olender Sól, Krysztal Werbkowice i Olimpia Miączyn po poprzednim sezonie pożegnały się z zamojską klasą okręgową. Miejsce tych zespołów zajmą: Sparta Łabunie, Huragan Hrubieszów i Roztocze Szczeczeszyn 1925. Sparta wraca na ten poziom po ledwie roku nieobecności. Zdecydowanie dłużej, bo aż trzy sezony w klasie A spędził zespół ze Szczeczeszyna. Z kolei dla Huragana będzie to powrót po ponad 10 latach – ostatni raz ekipa ta grała na szczeblu okręgowym w sezonie 2013/2014.

Dymisja zarządu i rezygnacja z awansu?

BETCLIC III LIGA Stal Kraśnik sezon 24/25 zakończyła na pierwszym miejscu w tabeli i po czterech latach szykowała się na powrót do III ligi. Przynajmniej tak się wydawało. W ostatnich dniach sporo się jednak w klubie wydarzyło. W czwartek do dymisji podał się zarząd, piłkarze czekają na zaległe wypłaty, a wszyscy zastanawiają się czy niebiesko-żółci wycofają się z III ligi

Łukasz Gładysiewicz

Już na początku maja kraśniczanie opublikowali w swoich mediach społecznościowych oświadczenie, w którym zwracali uwagę na brak wsparcia ze strony miasta oraz problemy finansowe.

– Kraśnika po prostu nie stać dziś na grę w trzeciej lidze. Władze miasta, powiatu oraz lokalni przedsiębiorcy dotychczas nie wykazali realnego zainteresowania losem największego sportowego symbolu Kraśnika – można było przeczytać w oświadczeniu.

– Na kilka miesięcy przed możliwym awansem na szczebel centralny, nie otrzymaliśmy od władz miasta żadnego zapewnienia o gotowości wsparcia finansowego. Inne kluby na podobnym poziomie mogą liczyć na budżety rzędu miliona złotych. W Kraśniku, mimo inflacji i rosnących kosztów, miejskie wsparcie od lat pozostaje niezmiennie. Co więcej, miejskie spółki nie tylko nie pomagają, ale wręcz ograniczają pomoc do absolutnego minimum – wyjaśniali działacze Stali.

Mimo kłopotów udało się wygrać Keeza IV ligę. Piłkarze ciągle czekają jednak na zaległe wypłaty. Mówi się, że te sięgają nawet czterech miesięcy. Wydawało się, że zawodnicy zostaną spłaceni na początku przygotowań



Przyszłość Stali Kraśnik w III lidze stoi pod dużym znakiem zapytania

FOT. DW

do nowego sezonu. Plany były ambitne, w zespole pojawił się nowy trener Robert Chmura, planowano ciekawe wzmocnienia i lekką przebudowę składu. Niestety, mimo zapewnień zaległości nie zostały spłacone, a w czwartek działacze niebiesko-żółtych ogłosili swoją dymisję.

– W życiu każdego człowieka przychodzi taki moment, w którym musi powiedzieć pass. Z naszym klubem jest podobnie. Miliony złotych z prywatnej kieszeni, setki nieprzespanych nocy, by klub mógł być w należytym dla

niego miejscu i co? Sparin-gi rozgrywane na nieswoim stadionie, wyrzucanie z własnego boiska na mecze ligowe, puste słowa wsparcia, nie mające żadnego pokrycia. Traktowanie w standardach z najniższych podwórkowych lig, klubu, który podobno ma być chlubą tego miasta – czytamy w oświadczeniu zarządu.

– Chciałbym w imieniu wszystkich klubowych działaczy przeprosić tylko Was, kibiców. Daliśmy wam nadzieję, którą w tym momencie prawdopodobnie zgasi-

liśmy. Nie zapomnimy wam wspaniałego dopingi który utworzył się na Trybunie Słonecznej i tej szczerzej dumy z ubieraniu koszulek Stalówki na mieście. Przepraszamy również zawodników, których zawiedliśmy oraz sztab który uwierzył w to wszystko tak samo jak my. Jest nam po ludzku wstyd, że żyliśmy obietnicami, które były nam przekazywane i koniec końców odbiły się na was najbardziej – napisał wiceprezes zarządu Maciej Poleszak.

W sobotę otrzymaliśmy za to stanowisko burmistrza

Kraśnika Krzysztofa Starucha. – Z zaskoczeniem przyjmuję krytyczne uwagi i oceny formułowane pod adresem miasta przez zarząd klubu. Nie znajdują one potwierdzenia w faktach. Łączenie tej bezpodstawnej krytyki z żądaniem przekazania środków pieniężnych, daleko wykraczających poza możliwości miasta, jest nie na miejscu. Podobnie jak groźnie dymisję zarządu w razie nie przekazania wygórowanych kwot na działalność klubu po awansie do III ligi – czytamy w przesłanym do nas oświadczeniu.

– Nigdy nie sugerowałem zarządowi klubu, że miasto weźmie na siebie ciężar finansowy związany z awansem. W tym roku dotacje z budżetu miasta dla kilkunastu kraśnickich klubów wyniosły w sumie 720 tys. zł. Z tego 250 tys. zł przypadło w udziale FKS „Stal”. Zatem 1/3 przekazanych dotacji trafia tylko do jednego z klubów. Nie jest też prawdą, że kluby na podobnym poziomie rozgrywek mogą w innych miastach liczyć na milionowe dotacje ze strony samorządów. Liczby mówią co innego – zapewnia Krzysztof Staruch.

Odpowiada również na inne zarzuty ze strony Stali, przytaczając konkretne liczby. – Zarzut dotyczący braku realnego zainteresowania losem klubu, przewijający

się w kolejnych listach otwartych przedstawicieli zarządu, jest - odwołując się do sportowej retoryki - nie fair. Klub od wielu lat korzysta z obiektów MOSiR za 1% całej należności - udostępniamy obiekty MOSiR dla Klubu z 99% bonifikatą. Jeśli weźmiemy pod uwagę koszty utrzymania obiektów, które musi ponieść każdego miesiąca MOSiR, jest to symboliczna opłata. Od stycznia br. koszt udostępnienia obiektów dla FKS „Stal” to 169 028 zł, co z bonifikatą wynosi tylko 1690,28 zł. Nie jest to kwota astronomiczna, ale do dziś nie została zapłacona – zdradza burmistrz Kraśnika.

Pełną treść obu oświadczeń można znaleźć na naszym portalu dziennikw-schodni.pl.

WEEKENDOWE SPARINGI W III LIDZE

Stal Kraśnik – Podlasie Biała Podlaska 3:3 (Jędrasik, Kalita, Janieszek – Maluga, zawodnik testowany, Dmi-truk) ● **Lechia Tomaszów Mazowiecki – Avia Świdnik 4:5** (Pieńkowski 42, Chwałowski 65, Przedbora 77, Bogus 89 – Maj 2, Uliczny 7, Małecki 35-z karnego, Kamiński 38, Assuncao 72) ● **Hutnik Kraków – Chelmska 3:1** (Sowiński 42, zawodnik testowany 70, Szablowski 90 – testowany 77).

Gieresz oficjalnie w Hetmanie

KEEZA IV LIGA Jest nowy sztab Hetmana Zamość. Pierwszym trenerem zgodnie z plotkami został Łukasz Gieresz, który ostatnie cztery lata był szkoleniowcem Świdniczanki

Asystentem trenera Gieresza będzie Rafał Turczyn, który na wiosnę, po zwolnieniu Roberta Wierczaka prowadził drużynę razem z Michałem Mackiem. To oczywiście były zawodnik klubu. Trenerem bramkarzy (także w akademii) będzie Sebastian Łukiewicz, kolejny były gracz ekipy z Zamościa, który ostatnio pełnił taką funkcję w GKS Bełchatów. Kierownikiem drużyny został za to Dariusz Trond. – Moja misja w poprzednim klubie się zakończyła, a ja szukałem miejsca, które zagwarantuje mi warunki do pracy. Patrząc perspektywy wizji zarządu, którą otrzymałem i moich założeń one były zbieżne. Podoba mi się lokalny patriotyzm, a klub powstaje z kolan.

Hetman to duży klub, który się odradza. Wizja pracy w tym środowisku bardzo mi się podoba. Jestem stąd i ten sentyment zawsze był. Oglądałem wydarzenia, ligę, liczne grupy wyjazdowe kibiców, to był jeden z argumentów, żeby podjąć się pracy w Hetmanie – mówi Łukasz Gieresz.

– Mamy swój pomysł wraz ze sztabem, chciałbym widzieć drużynę, która reaguje po stracie piłki natychmiastowo, jest zorganizowana w grze w obronie oraz kreatywna i swobodna, jeżeli chodzi o atak. Dużo pracy przed nami. Sama wizja to jest za mało. Kwestia przekazania tego zawodnikom. Czasu i dużo, i mało. Zmian dużo, jeżeli chodzi o sztab i sposób prowadzenia

zespołu. Jestem trenerem dosyć wymagającym, ale sprawiedliwym. Mamy swoje cele, musimy wyznaczyć zasady funkcjonowania i te efekty będą widoczne na boisku. Nie wyobrażam sobie, żeby to nie zespół intensywny i zorganizowany przy tym, co tutaj zobaczyłem – dodaje szkoleniowiec. Drużyna z Zamościa przygotowania do nowego sezonu rozpocznie 8 lipca. Pierwszy mecz kontrolny zaplanowano na 12 lipca. Rywalem będzie wówczas Start Krasnostaw. Tydzień później zamościanie zmierzą się z: Janowianką Janów Lubelski, a 26 lipca z Lewartem Lubartów. Na koniec przygotowań, 2 sierpnia przeciwnikiem będzie Tanew Majdan Stary. (LUKISZ)

Witkowski za Stefańskiego

KEEZA IV LIGA W piątkowy wieczór Lewart Lubartów przedstawił nowego trenera. Wojciecha Stefańskiego zastąpił Kamil Witkowski, który w poprzednim sezonie prowadził Stal Kraśnik

Witkowski jako piłkarz znany był przede wszystkim z gry w Cracovii. To w barwach „Pasów” zaliczył 36 meczów w ekstraklasie (sześć goli). Ma też na koncie 19 występów w I lidze (dziewięć bramek). Zakładał również koszulkę: Motoru Lublin, Górnik Łęczna, Górnik Polkowice, Orląt Spomlek Radzyń Podlaski, Znicza Pruszków, Lublinianki i Lewartu.

Przygodę z trenerką rozpoczął pracę z młodzieżą w Motorze. Później były: Powiślak Końskowola, Stal Poniatowa, KS Wągrowica, Karpaty Krosno oraz Stal Kraśnik. Z tym ostatnim zespołem rozstał się w burzliwych okolicznościach, chociaż po świetnej rundzie jesiennej jego drużyna przewodziła tabeli Keeza IV ligi. Sprawa jego niespodziewanego zwolnienia skończyła się zresztą w sądzie.

W maju Witkowski objął funkcję koordynatora akademii MOSiR Lubartów,

a teraz został także szkoleniowcem Lewartu, który po spadku z III ligi będzie budował nową drużynę.

– Widzę w Lubartowie ogromny potencjał. Mamy świetną infrastrukturę i zaangażowanych ludzi, zarówno w klubie, jak i w mieście oraz bardzo zdolną młodzież w akademii i wartościowych zawodników w pierwszej drużynie. Naszym celem na nadchodzący sezon jest przede wszystkim odbudowa, zarówno pod względem organizacyjnym i finansowym po spadku z III ligi, jak i sportowym. Chcemy dawać szanse naszym młodym zawodnikom z klubu i akademii, ale nie zapominając przy tym, że piłka nożna to rywalizacja. Dlatego niezależnie od wszystkiego – naszym naturalnym celem będzie wygrywanie meczów – mówi w klubowych mediach społecznościowych Kamil Witkowski.

(LUKISZ)

Surowa lekcja od Legii

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna w piątek rozegrał czwarty mecz kontrolny i poniósł czwartą porażkę. Tym razem zielono-czarni wysoko przegrali z Legią Warszawa na jej obiektach treningowych

BARTOSZ SURMAN

W czwartek oficjalnie zawodnikiem Górnika został Oskar Osipiuk – wychowanek Jagiellonii Białystok, który ostatnie dwa sezony spędził w Wigrach Suwałki. 22-letni środkowy pomocnik związał się z zielono-czarnymi kontraktem ważnym do 30 czerwca 2027 z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

W piątek działacze Górnika pochwalili się kolejnym przedsezonowym wzmocnieniem. W tym przypadku chodziło o środkowego obrońcę – Kamila Kruka. 25-latek podpisał na razie roczną umowę, w której również zawarto opcję przedłużenia o 12 miesięcy. Kruk miał w poprzednim sezonie dużego pecha. Zaczynał rozgrywki jako podstawowy stoper Motoru Lublin. W pierwszej kolejce, przy okazji spotkania z Rakowem Częstochowa nie dokończył nawet pierwszej połowy.



W piątek Górnik Łęczna przegrał z Legią Warszawa 1:5

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

Opuścił murawę z kontuzją, a szybko okazało się, że zerwał więzadła w kolanie.

Z tego względu stracił niemal cały rok. Wrócił jednak do zdrowia pod koniec se-

zonu 24/25, a teraz spróbuje się odbudować w ekipie zielono-czarnych.

W piątkowy wieczór podopieczni trenera Macieja Stolarczyka zmierzyli się z Legią Warszawa w jej centrum treningowym. Spotkanie zostało rozegrane w wymiarze 3x45 minut, a w bramce łącznian pojawił się nieobecny ostatnio z powodu urazu Branislav Pindroch. Słowacki bramkarz skapitulował w 27 minucie po strzale Kacpra Chodyny. 10 minut później Chodyna popisał się asystą, a gola strzelił Ryoya Morishita. Natomiast w 42 minucie sytuację sam na sam z bramkarzem łącznian wykorzystał Illa Shkurin i po pierwszej tercji stołeczny zespół prowadził 3:0.

W kolejnych 45 minutach Górnikowi udało się zdobyć gola za sprawą Fryderyka Janaszka, który miał trochę miejsca w kontrze, ale nie „wjeżdżał” w pole karne, tylko mimo asysty obrońcy zdecydował się na techniczny strzał „zza zasłony”. Na linii próbował jeszcze interweniować Steve Kapuadi, ale wbił jedynie futbolówkę do

bramki. Ostatnie słowo należało jednak do „Wojskowych”. Najpierw Wojciech Urbański poprawił wynik i po 90 minutach Legia wygrywała 4:1. W ostatniej „tercji” stołeczny zespół dołożył jeszcze jednego gola autorstwa Jana Ziółkowskiego i mecz zakończył się przekonującą wygraną przedstawicieli PKO BP Ekstraklasy 5:1.

Legia Warszawa – Górnik Łęczna 5:1

Bramki: Chodyna (27), Morishita (37), Shkurin (42), Urbański (82), Ziółkowski (122) – Janaszek (61).

Legia: Tobiasz (91 Kobylak) – Wszółek (69 Burch), Pankov (69 Ziółkowski), Kapuadi (77 Jędrzejczyk, 107 Barcia), Vinagre (60 Kun) – Chodyna (60 Biczachczjan), Gonçalves (69 Urbański), Oyedele (46 Augustyniak, 11 Mozie), Elitim (69 Kapustka), Morishita (69 Alfarela) – Shkurin (60 Gual, 111 Nsame).

Górnik: Pindroch – Ogaga (61 Szczytniewski), zawodnik testowany, Osipiuk, Bednarczyk – Litwa (46 Kroczek), Kryeziu, Orlik, Tkacz, Spacil (46 Janaszek) – Banaszak. **Grali także:** Wilk – Broda, Krawczyk, Traore, Masar, Steszuk, Wachowicz i pięciu zawodników testowanych.

Grano 3x45 minut.

Jest nad czym pracować

BETCLIC I LIGA Choć to tylko mecze kontrolne, a rywale są ze zdecydowanie wyższej półki, to cztery porażki w czterech starciach mogą wprowadzić niepokój u kibiców Górnika Łęczna. Jakże pozytywnie można wyciągnąć z przegranego spotkania z Legią i nad czym zielono-czarni muszą pracować w najbliższym tygodniu opowiedzieli: trener Maciej Stolarczyk i bramkarz Branislav Pindroch

Graliśmy 3x45 minut aby zobaczyć jak w takich bojowych warunkach, czyli dłuższym wymiarze czasowym, sprawują się piłkarze. Nie ma co ukrywać, popełniliśmy dużo błędów, które odzwierciedliły wynik końcowy. Bramki, które straciliśmy to dla nas słabsze momenty. Mieliliśmy jednak też swoje okazje. Szczególnie szkoda szans z początku meczu, bo mogliśmy zamienić je na bramki – powiedział po spotkaniu z Legią Maciej Stolarczyk, trener Górnika.

– Sumarycznie, czeka nas nadal sporo pracy, bo tego rodzaju potyczki pokazują nam nasze słabe punkty. Nie ma co ukrywać, że na tle takiego rywala jakim jest Legia, Jagiellonia czy Hapoel, to jednak są momenty kiedy te zespoły pokazują różnicę na naszych słabościach i nad tym musimy popracować – dodał szkoleniowiec łącznian.

– Myślę, że sparing z Legią zawsze jest wymagający, bo to trudny przeciwnik. Graliśmy 3x45 minut, więc fizycznie było to dla nas bardzo ciężkie. Myślę, że w niektórych momentach nasza gra wyglądała nieźle. Legia jest tydzień do przodu bo już zaraz zaczynają granie w lidze. My mamy swoje problemy – przyznał Branislav Pindroch, który ostatnio nie mógł stawać między słupkami ze względu na uraz.

– Wszystko jest już w porządku. Miałem naciągnięty mięsień, więc musiałem mieć tydzień przerwy, ale już w czwartek wróciłem do treningów. Pracujemy ciężko. Dwa przed meczem z Legią graliśmy z Jagiellonią, więc ciągle jesteśmy w podróży i treningu. Jednak taka jest specyfika tego okresu i nie możemy narzekać. W następnym tygodniu też będziemy ciężko trenować. Więcej czasu poświęcimy taktyce i będziemy inaczej wyglądać niż po tym ostatnim sparingu – zapewnił doświadczony bramkarz Górnika. **(BS)**

Z PUSZCZĄ W NIEDZIELĘ, W MIELCU W SOBOTĘ

W pierwszej kolejce łącznianie 19 lipca o godzinie 17.30 podejmą na swoim stadionie beniaminka Betclia I Ligi Polonię Bytom. Natomiast w drugiej kolejce zielono-czarnych czeka wyjazdowy mecz z Ruchem Chorzów (27 lipca o 14.30). Terminarz nie jest dla Górnika łatwy, bo po spotkaniach z ekipami ze Śląska przyjdzie czas na starcia ze spadkowiczami. W trzeciej kolejce do Łęcznej przyjedzie Puszcza Niepołomice, a mecz odbędzie się w trzeciego sierpnia (niedziela) o 19.30. Z kolei w czwartej serii gier Górnik pojedzie do Stali Mielec, a mecz zaplanowano na dziewiątego sierpnia (sobota) o 17.30.

Ikona zostaje, dochodzą nowi asystenci

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna do tej pory pozyskał czterech zawodników: Dawida Kroczkę, Dawida Tkacza, Oskara Osipiuka oraz Kamila Kruka. W czwartek klubowi działacze poinformowali za to o wzmocnieniach w sztabie szkoleniowym

Za szkolenie bramkarzy w Górniku nadal będzie odpowiadać Sergiusz Prusak czyli kolejna z klubowych ikon. Przypomnijmy, że 46-letni dziś szkoleniowiec trafił do Łęcznej wiosną 2010 roku z Floty Świnoujście. To właśnie w zielono-czarnych barwach Prusak spełnił jedno ze swoich piłkarskich marzeń i w wieku 35 lat zadebiutował w ekstraklasie. W sumie na najwyższym szczeblu rozegrał 76 spotkań.

Po zakończeniu gry w Górniku Prusak kontynuował jeszcze grę w niższych ligach, a przy tym w 2019 roku stał się członkiem sztabu szkoleniowego zielono-czarnych. Przez ostatnie sześć lat Prusak szkolił bramkarzy współpracując z Kamilem Kieresiem, Marcinem Prasolem, Ireneuszem Mamrotem i Pavolem Stano. Teraz przyszedł czas na pracę wspólnie z Maciejem Stolarczykiem.

Prusakowi w pracy z bramkarzami będzie pomagać Karol Herda. To trener, który już od

kilku lat pracuje w klubowej Akademii jako koordynator szkolenia bramkarzy. W ostatnim sezonie pracował również jako trener w kobiecym zespole Górnika Łęczna.

Nową twarzą będzie za to asystent trenera. Został nim Robert Skok. To szkoleniowiec, który przez ostatnie 10 lat związany był z Pogonią Szczecin. Swoją trenerską drogę rozpoczął jako asystent w grupach dziecięcych szczecińskiego klubu. Potem rozwinął swoje umiejętności w pracy z zespołami trampkarzy, osiągając m.in. awans do Centralnej Ligi Juniorów U15 z rocznikiem 2009. Przez ostatnie dwa sezony prowadził drużynę juniora starszego Pogoni Szczecin, zbierając cenne doświadczenie w pracy z najstarszymi kategoriami młodzieżowymi.

Asystentem trenera Stolarczyka został także Luiz Mołodcki. To absolwent Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna. Ukończył kurs UEFA C

i od początku swojej przygody trenerskiej pracuje w klubowej Akademii. W poprzednim sezonie był kapitanem zespołu rezerw Górnika, oraz odpowiadał w sztabie trenera Karola Wiecha za stałe fragmenty gry.

– Cieszy nas to, że kolejni trenerzy podążają ścieżką Daniela Ruska i z akademii Górnika trafiają do pierwszego zespołu. Luiz to wzorowy przykład absolwenta Szkoły Mistrzostwa Sportowego, który łączył obowiązki szkolne z rozwojem trenerskim. Posiada odpowiednie cechy charakteru do pracy jako trener, a jego szybki rozwój i zaangażowanie w Akademii spowodowało, że otrzymał szansę w sztabie szkoleniowym pierwszego zespołu, co jest nagrodą ale wiąże się też z dużą odpowiedzialnością do dalszego rozwoju – powiedział Michał Kowalczyk, trener koordynator Akademii Górnika Łęczna. **(BS)**

ZDANIEM TRENERA

Mateusz Stolarski
(Motor Lublin)

– Należy ten mecz podzielić na cztery części, tak rozgrywaliśmy spotkanie. Pierwsze 30 minut to trzy bramki, które zdobyliśmy w sposób przetrenowany i zaplanowany, co mnie bardzo cieszy. Druga, to niezła gra Lechii. Mieli przewagę w posiadaniu piłki, a my mieliśmy problem, żeby przejść na ich połowę. Do momentu gola na 3:1 nie dopuszczaliśmy rywali do zbyt wielu sytuacji. Niestety, tam na siedem minut się posypaliśmy, co jest dużym materiałem, żeby rozmawiać o tym z zespołem. Z Dinamem Bukareszt trzy razy prowadziliśmy, a rywale zdołali wyrównać. Tutaj wygrywaliśmy 3:0 i wiedzieliśmy, jak bardzo trzeba na to pracować. Nie możesz sobie pozwolić na to, żeby przeciwnik doszedł do stanu 3:3. Jestem bardzo zły o tę odsłonę.

– Trzecie 30 minut to kontrola i gol na 5:3, mogliśmy jeszcze strzelić przynajmniej jedną bramkę. Ostatnia część, to 0:0, chociaż obie strony miały swoje sytuacje. Kończyliśmy spotkanie rzutami karnymi, aby przygotować się do Pucharu Polski. W ten sposób odpadliśmy z rozgrywek w poprzednim sezonie i teraz nie chcemy, żeby to się powtórzyło. Cieszy, że strzeliliśmy pięć goli, bo to kolejny mecz, w którym sporo strzelamy. Ze Zniczem były trzy, z Dinamem trzy, a teraz pięć. Cieszy mnie bardzo, że zawodnicy ofensywni dokładają swoje. Straciliśmy za to dwie bramki ze stałych fragmentów gry i w obronie musimy zobaczyć, co nie zdarzały i żeby wszystko było przetrenowane.

– Kolejne 120 minut i dobre podsumowanie naszego tygodnia, a od niedzieli zaczynamy kolejną pracę. Czekamy na ewentualne ruchy transferowe w naszym wykonaniu, chcemy, żeby to byli zawodnicy, którzy są w stanie nas wzmocnić i dać nam jakość na tu i teraz. Potrzebujemy rywalizacji na poszczególnych pozycjach, jeżeli chcemy mieć dobry sezon. (LUKISZ)

Znowu strzelanina, tym razem osiem goli

PKO BP EKSTRAKLASA Postawa Motoru w ofensywie musi cieszyć kibiców. Żółto-biało-niebiescy w sobotę pokonali w trzecim, letnim sparingu Lechię Gdańsk... 5:3. Gorzej jest jednak w defensywie, bo drugi raz z rzędu drużyna trenera Mateusza Stolarskiego straciła trzy bramki

Łukasz Gładysiewicz

O d mocnego uderzenia spotkanie rozpoczął Karol Czubak. Nowy napastnik Motoru zaliczył premierowe trafienie w nowych barwach już w czwartej minucie. Po dośrodkowaniu Jakuba Łabojki w swoim stylu popisał się ładnym strzałem głową. Minęło kilkanaście minut, a wynik poprawił Michał Król. Z rzutu różnego dośrodkował Bartosz Wolski, „piłkę stracił Arkadiusz Najemski, a Król wślizgiem wepchnął ją do bramki. Za chwilę Czubak ponownie wpisał się na listę strzelców, tym razem okazał się najsprytniejszy w zamieszaniu pod bramką ekipy z Gdańska. Efekt? Już po 24 minutach ekipa z Lublina prowadziła aż 3:0.

Zespoły umówiły się jednak, że sparing zostanie podzielony na kwarty, bo pół godziny każda. A to oznaczało, że grania było jeszcze sporo. W drugiej części zawodów z lepszej strony pokazała się Lechia. Wystarczyło niecałe 10 minut, a już mieliśmy remis 3:3. Najpierw Camilo Mena wykorzystał rzut karny, a później w odstępie 180 sekund Gaspera Tratnika pokonali: Iwan Żelizko oraz Bujar



Motor pokonał w sobotę Lechię 5:3, a dwa gole zdobył Karol Czubak

FOT. ŁUKASZ WOJCIK/MOTOR LUBLIN

Pllana. Ostatnie słowo tej odsłony należało jednak do Króla, który po godzinie gry popisał się celnym strzałem z „wapna” na 4:3 (jedenastkę wywalczył Filip Wójcik).

Skrzydłowy nie powiedział jednak ostatniego słowa, bo w 67 minucie skompletował hat-tricka, a przy okazji usta-

lił wynik zawodów na 5:3. Co ciekawe, 25-latek w poprzednim sparingu z Dinamem Bukareszt zmarnował kilka kapitalnych szans, kiedy nie potrafił nawet wpakować piłki do pustej bramki. Widać jednak, że szybko wyciągnął wnioski i tym razem błysnął skutecznością.

Trzeba dodać, że udany powrót do gry zaliczył Ivan Brkić. Bramkarz żółto-biało-niebieskich długo leczył kontuzję kolana, ale w sobotę zaliczył 45 minut gry, czyste konto oraz... asystę. To golkeeper przy ostatnim голу posłał świetnie podanie do Króla. Po raz kolejny zagrali również testowani piłkarze: Paskal Meyer, Kacper Szymanek czy Patryk Kukulski.

To był trzeci mecz kontrolny podopiecznych trenera Stolarskiego. W ostatnim Motor zmierzy się 11 lipca na zakończenie obozu w Sochocinie z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy – Wisłą Płock.

Motor Lublin – Lechia Gdańsk 5:3 (3:0, 4:3, 5:3)

Bramki: Mena (50-z karnego), Żelizko (55), Pllana (57) – Czubak (4, 24), Król (18, 60, 67).

Lechia, I i II kwarta: Weirauch – Jaunzems, Olsson, Pllana, Vojtko, Mena, Żelizko, Kapić, Carenko, Wójtowicz, Głogowski. **III i IV kwarta:** Sarnawskij – Brzęk, Ziolkowski, Skryhun, Kałahur, Neugebauer, Szczepankiewicz, Koperski, Wendt, Mierzwa, Pieczka.

Motor: I i II kwarta: Tratnik – Wójcik, Najemski, Ede, Palacz, Król, Łabojko, Wolski, Karasek, Ndiaye, Czubak. **III i IV kwarta:** Brkić (105 Kukulski) – Stolarski, Matthys, Meyer, Luberecki (105 Akatov) – Król (105 Szymanek), Samper, Lewandowski (105 zawodnik testowany), Scalet, Simon, van Hoeven.

Pożegnanie z obrońcami

PKO BP EKSTRAKLASA Dwóch kolejnych piłkarzy żegna się z Motorem Lublin. Chodzi o Miłosza Lewandowskiego i Patryka Romanowskiego, którzy ostatnio byli wypożyczeni do innych klubów

Lewandowski to obrońca z rocznika 2004, który nie zdążył nawet zadebiutować w pierwszym zespole Motoru. Został sprowadzony do Lublina z Miedzi Legnica. Rundę wiosenną spędził na wypożyczeniu w drugoligowej Wiśle Puław. Zaliczył tam 10 występów, w tym osiem w podstawowym składzie. Od deski do deski zagrał w pięciu z nich. Motor poinformował jednak, że jego umowa, która wygasła z końcem czerwca nie została przedłużona i zawodnik może sobie szukać nowego miejsca pracy.

To samo spotkało Romanowskiego, chociaż 21-latek już podpisał kontrakt z kolejnym klubem – drugoligową Resovią. Popularny „Roman” zaliczył cztery występy w ekipie żółto-biało-niebieskich. Dwa w Pucharze Polski, a do tego po jednym w Betclie i lidze i PKO BP Ekstraklasie. W poprzednim sezonie zagrał 12 minut w spotkaniu z Puszcą Niepolomice. Dwa razy był też wypożyczony. Najpierw do Polonii Bytom (15 występów, gol i cztery asysty w II lidze), a ostatnio do pierwszoligowego Znicza Pruszków. Na boisku pojawił się jednak tylko siedem razy, a w sumie spędził na nim zaledwie około 130 minut. W Rzeszowie Romanowski podpisał dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Nowy klub ma również Kamil Kruk, który już wcześniej rozstał się z Motorem. Środkowy obrońca związał się umową z innym klubem z naszego regionu – Górnikiem Łęczna. (LUKISZ)

Motor grał sparing, Arka szpiegowała dronem

PKO BP EKSTRAKLASA Niecodzienna sytuacja podczas sobotniego sparingu pomiędzy Motorem Lublin, a Lechią Gdańsk. Po meczu żółto-biało-niebiescy poinformowali o... przechwyceniu drona Arki Gdynia, która próbowała szpiegować swojego rywala

Sobotnie spotkanie było zamknięte nie tylko dla kibiców, ale i dziennikarzy. Wygląda na to, że Arka próbowała wszystkich przechytrzyć.

Operator drona ukrył się w lesie z misją nagrania spotkania, bo w końcu kluby z Gdyni i Lublina zmierzają się na inaugurację sezonu, w niedzielę 20 lipca. Misja zakończyła się jednak całkowitym niepowodzeniem, a beniaminek naje się teraz mnóstwo wstydu.

Motor opublikował zdjęcie drona w swoich mediach społecznościowych z dopiskiem, że będzie on do odbioru na konferencji prasowej po spotkaniu pierwszej kolejki.

– Wstyd Arka Gdynia!! Dron do odbioru na konferencji prasowej po pierwszej kolejce. Telefon oddaliśmy, żeby pan ze sztabu nie zgubił trasy na powrocie do Gdyni – dodał jeszcze na portalu x Michał Szprendałowicz, dyrektor marketingu i komunikacji w klubie z Lublina.

Wszyscy dopytują, jak udało się „ze-strzelić” drona? Nie trzeba było jednak tego robić, bo mniej więcej w połowie spotkania „Motorowcy” wypatrzyli w lesie członka sztabu szkoleniowego Arki i odesłali go do domu. Skąd pewność, że to był trener zespołu z Gdyni? Tutaj nie ma żadnych wątpliwości, bo wystarczył rzut oka na stronę internetową

klubu i zdjęcia osób, które znajdują się w sztabie.

Jedno jest pewne. O beniaminku PKO BP Ekstraklasy w najbliższym czasie na pewno będzie głośno w mediach, a zaplanowane na 20 lipca spotkania zapowiada się jeszcze bardziej interesująco. Jednym ze smaczków będzie bardziej Karola Czubaka przeciwko swojej byłej drużynie. Innym właśnie sytuacja z dronem, co oznacza, że na konferencji prasowej powinno być równie ciekawie, jak na boisku.

(LUKISZ)

Dron przechwycony przez Motor podczas sobotniego sparingu z Lechią

FOT. MOTOR LUBLIN





OSIEDLE — EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl